

Żywot spod krzaka • Program TV

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 18 (1434)

4 maja 2008

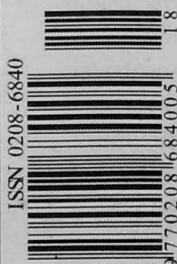
cena 2,70 zł (z VAT 7%)

Maturalne znoje



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

f-502

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty

Już od 1500 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodontyki i profilaktyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

f-503



2 maja obchodzimy w Polsce Święto Flagi



Ubiegłoroczny Dzień Flagi w jednostce wojskowej w Łomży

Biało**czerwona**

Chorągwie i sztandary pojawiły się pierwotnie jako znaki bojowe. Chodziło o to, aby w czasie bitewnego chaosu łatwiej można było odróżnić swoich od wrogów. Tak identyfikowały się starożytne armie Babilończyków, Egipcjan, Persów, Rzymian, Słowian. Chorągwie powiewały nad oddziałami wojów Mieszka I. Od XIII wieku na piastowskich sztandarach pojawił się biały orzeł na czerwonym polu (jako pierwszy umieścił go książę wielkopolski Przemysław II). Od tamąd biel i czerwień zdominowały barwy chorągwi i proporców. Było to w pewnym sensie nawiązanie do wierzeń starożytnych Słowian, którzy biel utożsamiali z czystością

i szlachetnością, czerwień z odwagą i męstwem.

Biel i czerwień, jako nasze oficjalne barwy narodowe, uznane zostały po raz pierwszy 3 maja 1792 roku, w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Sejm odrodzonej Polski 1 sierpnia 1919 roku uchwalił: „Za barwy Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się kolor biały i czerwony w podłużnych pasach równoległych, z których górny – biały, dolny zaś – czerwony”. Obowiązująca flaga Rzeczypospolitej to prostokąt o proporcjach 5: 8. Jeśli wisi pionowo, biała barwa powinna znajdować się po lewej stronie lub przy drzewcu.

Biskup Tadeusz Zawistowski Honorowym Obywatelem powiatu łomżyńskiego



Biskup Tadeusz Zawistowski

Autorytet i osobowość

„Posłuszny Kościołowi, głosiłem Boga, godność człowieka i wielkość naszego narodu”, powiedział podczas uroczystości nadania tytułu Honorowego Obywatela Powiatu Łomżyńskiego biskup senior Tadeusz Zawistowski. To najwyższe wyróżnienie, które może przyznać samorząd. Otrzymał je od Rady Powiatu „w uznaniu całokształtu dokonań na rzecz formacji duchowej i osobowej społeczności Ziemi Łomżyńskiej zgodnie z wartościami chrześcijańskimi i ideałami narodowymi”. Z wnioskiem o nadanie biskupowi Tadeuszowi Zawistowskiemu honorowego obywatelstwa wystąpili radni powiatu, Ak-

cja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej oraz Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Łomży.

Biskup Tadeusz Zawistowski, z wykształcenia filolog klasyczny, urodził się 16 stycznia 1930 roku w Sztabinie (pow. augustowski). Święcenia kapłańskie przyjął 3 lipca 1955 roku z rąk biskupa łomżyńskiego Czesława Falkowskiego. Mianowanie na biskupa pomocniczego łomżyńskiego otrzymał 12 maja 1973 roku, a sakry biskupiej udzielił mu 29 czerwca 1973 roku Ojciec Święty Paweł VI. Na emeryturę przeszedł 4 marca 2006 roku, ale wciąż aktywnie sprawuje posługę kapłańską.

Jego zawołanie biskupie brzmi: „Chwała Bogu – Ludziom Pokój”. W pamięci wiernych diecezji łomżyńskiej pozostaje odwaga jego homilii, głoszonych w czasach stalinizmu, Gomułki i Gierka, wybuchu „Solidarności” i stanu wojennego. 13 października 2007 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Powszechnie szanowny biskup senior Tadeusz Zawistowski znany jest z wielkiej kultury osobistej, pięknej polszczyzny, skromności i pogody ducha, która nie opuszcza go nawet wobec choroby. Jest autorytetem i osobowością.

Zakochać się na wiosnę!

Brakuje nam miłości? W każdym razie wiosna jest czasem gotowości na odmianę. Tak wynika z sondy internetowej (www.kontakty-tygodnik.com.pl) „Kontaktów”, w której pytaliśmy: „Czy na wiosnę chciałabyś/chciałbyś się zakochać?”.

Chciałoby aż 67 proc.! Tylko co piąty z nas nie czuje takiej potrzeby (odpowiedź – „nie”). Niemal (11 proc.) nawet w tak nieojobietnej sprawie, nie ma zdania! Zabiegani, bez czasu dla siebie... Gdyby ktoś im powiedział – „Miłość przyszła”, zapewne odpowiedzieliby, jak w známym dowcipie o przyjsciu wiosny – „Nie mam czasu, niech przyjdzie pojutrze”. Na szczęście, miłość przychodzi kiedy chce. Czasem tym jpiekniejsza, że nieoczekiwana...



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki**: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; **Zambrów**: Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Przychodzi chwila, że obojętne stają się codzienne utarczki, irytująca zwykle arogancja, głupota, chamstwo. I trudno znaleźć sensowną odpowiedź: dlaczego? Bo myśl nagle mąci promień słońca, skryty w porannej kropli wiszącej na delikatnym listku; strzęp obrazu z dzieciństwa z jaskółczym gniazdem na deszczulce przybitej do stragarza przez tatę; czyjs przełotny, pełen ciepła, uśmiech...



Od redaktora

Uśmiech... Właśnie po bardzo długiej przerwie otrzymałem „Łańcuszek św. Antoniego”. Nowocześnie, mailem. Roześlij pod 21 adresów, spotka cię szczęście. Nie roześlesz, przzerwiesz łańcuch szczęścia, lepiej nie myśleć, co ci się przytrafi! Ucieszyłem się! Bo podsunął mi myśl: gdyby tak w ruch puścić „łańcuszek uśmiechu”? Uśmiechnij się rano do 21 napotkanych ludzi, oni do 21 następnych... Uśmiech sprawia radość. Po godzinie wszyscy mijalibyśmy się pogodnie! Pogodny człowiek jest dobry...

Wyślij swój uśmiech już dziś! Nie trzeba znaczka pocztowego. Nie trzeba komputera. Nawet, gdy natychmiast nie spotka cię szczęście, może to wyciszenie na codzienny zgiełk, pozwoli przypomnieć sobie, co naprawdę jest ważne?

WŁADYSŁAW TOCKI

Ile wypić, ile czekać?

Przed nami długi weekend. Spotkania rodzinne, z przyjaciółmi, wyjazdy do letniego domku. A potem powroty...

Ile musisz czekać, żeby jechać bezpiecznie w myśl prawa, a przede wszystkim biologii? W Katedrze Biochemii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie wykonano badania szybkości spalania alkoholu w organizmie. Tabela pokazuje ilość wypitego alkoholu i czas spalania go przez organizm kobiety i mężczyzny w zależności od wagi ciała, aż poziom alkoholu we krwi spadnie poniżej 0,2 promila, czyli do granicy dopuszczalnej przez prawo. W litrze piwa lub 350 gramach wina znajduje się tyle samo alkoholu, co w setce wódki.

KOBIETY

wypiłaś wódki „gramów”

waga	50	100	250	500
kg	musisz czekać – godzin, minut			
35	4,20	10,10	27,45	57,05
40	3,35	8,45	24,10	49,45
45	3,00	7,35	21,15	44,05
50	2,35	6,40	19,00	39,30
55	2,10	5,55	17,10	35,45
60	1,55	5,20	15,35	32,40
65	1,40	4,45	14,15	30,00
70	1,25	4,20	13,10	27,45
80	1,00	3,35	11,20	24,05
90	0,45	3,00	9,55	21,15

MĘ CZYŻNI

wypiłeś wódki „gramów”

waga	50	100	250	500
kg	musisz czekać – godzin, minut			
45	2,10	5,40	16,05	33,30
50	1,50	4,55	14,20	30,00
55	1,30	4,22	12,55	27,10
60	1,20	3,55	11,45	24,50
65	1,05	3,30	10,45	22,50
70	0,55	3,10	9,50	21,40
75	0,45	2,50	9,10	20,35
80	0,35	2,35	8,30	18,15
90	0,25	2,10	7,25	16,05
100	0,15	1,48	6,30	14,20

REKLAMA

„WIOMAR” SP. Z O. O. W ŁOMŻY

ZATRUDNI:

(SOLIDNYCH I UCZCIWYCH)

- KIEROWCÓW Z PRAWEM JAZDY KAT. B I C
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNU
- PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

OFERTY PROSZĘ SKŁADAĆ W SIEDZIBIE FIRMY:

„WIOMAR” SP. Z O. O.

18-400 ŁOMŻA UL. POZNAŃSKA 36 A

e-mail: sekretariat@wiomar.pl

Masz dowód masz...
POŻYCZKĘ

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

0801 080 500 0512 080 500

Łomża, Al. Legionów 40

☎ 086 212-54-85/86

ZA TYDZIEŃ: dodatek Teraz Zdrowie

■ Żyje się coraz bezpieczniej, a policja jest jedną z najlepszych w kraju. Tak oceniło 1000 mieszkańców Podlaskiego w specjalnej ankiecie kilku ośrodków badania opinii publicznej. Poczucie bezpieczeństwa, nawet podczas spacerów po zmroku, deklaruje prawie 80 proc. badanych, a pozytywnie postrzega pracę policji ponad 69 proc. Największe zagrożenia, według badanych: piraci drogowi, wandalę, agresywna młodzież.

■ Zakazu poruszania się po ulicach samochodów nauki jazdy w godzinach szczytu domagają się od władz Łomży przedsiębiorcy. Ich zdaniem, wszechobecne „elki” dezorganizują rano dojazdy do pracy i szkół, a wczesnym popołudniem powroty. Autorzy wniosku chcą, by zniknęły z najważniejszych dla miasta arterii na dwie godziny.

■ Sześć tysięcy pocztówek zamierzają wysłać do premiera Donalda Tuska podlascy kierowcy ciężarówek. Chcą w ten sposób zwrócić uwagę rządu na fatalną sytuację na przejściach granicznych na Białorusi i Ukrainę. Na pocztówce premier będzie mógł obejrzeć gigantyczną kolejkę tirów na granicy, a na odwrocie przeczytać „Czy wie pan, że zwierzęta traktowane są tutaj lepiej niż my, kierowcy?”

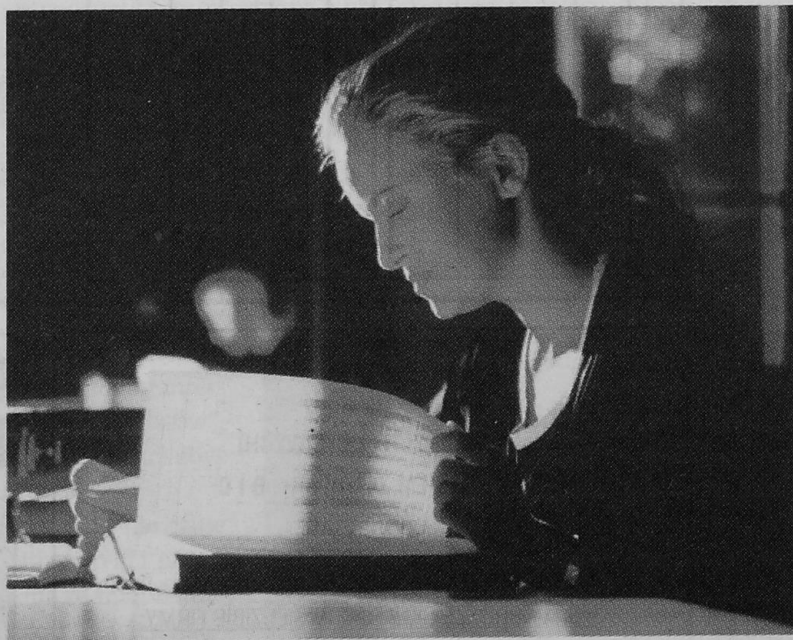
■ Szansę na zakup nowego angiografu, czyli aparatury pomagającej ratować życie zawałowcom i diagnozującej choroby układu krążenia, ma białostocki Szpital Kliniczny. Otrzymał 1,3 miliona złotych z Ministerstwa Zdrowia, musi jednak jeszcze zebrać około miliona. Dwa, działające w PSK angiografy, to unikalny sprzęt, służący wszystkim mieszkańcom województwa.

■ Około 100 kierowców z Podlaskiego straciło w tym roku prawa jazdy z powodu przekroczenia limitu punktów karnych. Większość będzie musiała zdawać jeszcze raz egzamin, niektórzy będą zaliczać ponownie cały kurs. Re-

kordzistą jest młody (21 lat) mieszkaniec wsi w okolicach Wysokiego Mazowieckiego, który uzbierał 49 punktów karnych. Najszybciej natomiast pozbył się uprawnień mieszkaniec Brańska (23 lata), który „zdobył” 24 punkty w kilka minut, wyprzedzając w niedozwolonych miejscach (podwójna ciągła linia, skrzyżowanie, przejście dla pieszych).

■ Tour de Pologne zawita do Białegostoku 16 września. Formalną umowę podpisali dyrektor wyścigu Czesław Lang i prezydent miasta Tadeusz Truskolaski. Najważniejszy w Polsce wyścig kolarski po raz pierwszy gościć będzie w Białymstoku, za co miasto wyłożyło 300 tys. zł.

■ Najlepszych ekonomistów w województwie ma Zespół Szkół w Zambrowie. Komitet „3clo” w składzie Mateusz Idźkowski, Karol Klimaszewski, Kamil Łebkowski, Karol Łupiński i Michał Raducha, zwyciężył w regionalnym finale konkursu „Moje finanse. Z klasy do klasy”. Kilkuetapowa rywalizacja, w której udział wzięło kilkadziesiąt szkolnych komitetów, polegała na graniu na giełdzie z wykorzystaniem wirtualnych pieniędzy.



W poniedziałek, 5 maja (godz. 9.00) 17 236 maturzystów w 294 szkołach Podlaskiego będzie pisać egzamin maturalny z języka polskiego. We wtorek, 6 maja (godz. 9.00), z języka angielskiego. Trzymamy za Was kciuki. Musi być dobrze!

dzy. Trzeba było także rozwiązać dosyć trudny ekonomiczny test.

■ Samobójstwo popełnił w areszcie śledczym w Białymstoku Andrzej Ł. „Gruby”. Powiesił się w kącie sanitarnym, gdzie nie sięgała kamera w monitorowanej całej czas celi. Był jednym z podejrzanych o udział w grupie przestępczej, która specjalizowała się w kradzieżach luksusowych wozów.

■ Zarzut przekroczenia uprawnień przedstawiła prokuratura w Wysokiem Mazowieckiem Miroslawowi K., dyrektorowi Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach i radnemu Ciechanowca. Śledczy podejrzewają go o wykorzystywanie pracowników DPS do prac budowlanych przy jego własnym domu w Białymstoku. Prokuratura bada także działalność Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Natura”, w którym Miroslaw K., jest prezesem.

■ Teleskopowe pałki testują białostoccy policjanci jako pierwsi w kraju. Nowy sprzęt składa się z metalowych rurek, które można chować jedną w drugą (pałka ma wtedy zaledwie kilkanaście centymetrów), a w razie potrzeby błyskawicznie rozłożyć (do długości 60 cm). Jak przyznają eksperci, uderzenie „teleskopem” będzie bardziej bolesne niż dotąd stosowanymi pałkami.

ZNAKI CZASU

■ Aż 80 proc. Polaków uważa, że członkostwo w Unii Europejskiej przynosi nam korzyści. Plusy: możliwość legalnej pracy za granicą, swoboda przekraczania granic, dostęp do unijnej kasy i dopłaty dla rolników. Minusy: wyjazdy młodych i wzrost cen. 1 maja przypada czwarta rocznica przystąpienia Polski do UE.

■ Premier Donald Tusk odwołał prezesa Agencji Rynku Rolnego Bogdana Twarowskiego (PSL), który na stronie urzędu podał fałszywe dane, że ma otwarty przewód doktorski. Twarowski na koszt podatnika zafundował sobie za 5 tysięcy zł telefon komórkowy i fotel za prawie 4 tysiące, a za pieniądze Agencji opłacił sobie studia.

■ „Z zewnątrz są to szczątki. Może, kiedyś będzie można coś budować z ich rozbiórki”, powiedział o SLD i SdPi były premier Włodzimierz Cimoszewicz, który z Andrzejem Celińskim zamierza stworzyć nowy projekt polityczny, a później partię.

■ Zapłaceniu rachunków za czuwanie karetki pogotowia podczas wakacyjnych pobytów głowy państwa w Juracie, domaga się od prezydenta Lecha Kaczyńskiego szpital MSWiA w Gdańsku.

■ Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki i Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stępień odwołali udział w uroczystościach dwudziestolecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich. To reakcja na wywiad Janusza Kochanowskiego, w którym skrytykował sędziów, zarzucając im brak etosu, moralności, dobrej tradycji i nawyków cywilizacyjnych.

■ Imieniem i nazwiskiem prezydentowej Marii Kaczyńskiej nazwana została oficjalnie nowa odmiana holenderskiego tulipana. Wkrótce tulipany zostaną zasadzone na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego w Warszawie.

■ Trener łódzkiego Widzewa Janusz Wójcik (były poseł Samobrony w Podlaskim), którego debiut zakończył się totalną klęską (0:3 z Grotlinem), uzyskał pseudonim „Kiepsciak” i karę, bo wyzywał swoich piłkarzy.

Matka Boża Majowa...

Znowu w kościołach, przy kapliczkach, przydrożnych krzyżach i figurkach Matki Bożej uklęknie polski maj. Od Bałtyku po Tatry, zwyczajem przodków, uleci w niebo „Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone...”.

Inicjatorem poświęcenia maja Maryi był żyjący w XIII wieku król Hiszpanii Alfons X. Własnym przykładem zachęcał poddanych do wspólnych wieczornych modlitw przy jej figurach. W Polsce nabożeństwa, nazywane powszechnie „Majowym”, zapoczątkowali jezuici z Tarnopola w roku 1838. Wkrótce stały się nie tylko tradycją Kościoła, ale także narodową.

Główną częścią „Majowego” jest powstała w XII wieku (prawdopodobnie we Francji) Litania Loretańska, poetycki hymn ku czci Matki Bożej, wysławiający jej godność, cnoty i łaski, którymi obdarzył



Ją Bóg. Nazwę otrzymała od włoskiej miejscowości Loreto, gdzie szczególnie była propagowana. Przez wieki zmieniała się jej treść, ale tylko za zgodą władz Kościoła. Współczesna Litania Loretańska zawiera 49 godności Maryi, a w Polsce 50. W roku 1923 jako wezwanie dołączone zostało „Królowo Polskiej Korony”, które po drugiej wojnie światowej przybrało formę „Królowo Polski”.

Opietek wyrębał dęby



190 ponadstuletnich dębów Puszczy Knyszyńskiej wyciętych zostało w rezerwacie Starodrzew Szyndzielski (gm. Janów, pow. sokólski). Zdecydował o tym wojewódzki konserwator przyrody w Białymstoku, argumentując opóźnieniem dębów przez chrząszcza opietka dwuplamkowego. Zdaniem Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot w Białymstoku, wyręb trwał zaledwie kilka dni, ponieważ leśniczy wiedział, że decyzję konserwatora może uchylić minister środowiska. Tak właśnie stało się 2 lata temu, gdy minister nie zgodził się na wy-

cięcie dębów w rezerwach Puszczy Białowieskiej. Stwierdził, że nie ma takiej konieczności, ponieważ opietek nie zagraża innym drzewom. Na wniosek Pracowni minister zażądał wstrzymania wycinki w Starodrzewie Szyndzielskim. Niestety, drwale byli szybsi. Gdy podpisywał dokument, wiekowe dęby już padły. Stowarzyszenie szacuje, że ich rynkowa cena to aż 250 tysięcy złotych. Oczekuje wycofania konsekwencji wobec odpowiedzialnych za wycinkę w rezerwacie Puszczy Knyszyńskiej, z nadzieją na uchronienie innych rezerwatów w kraju.

Ostrzeżenie na jeziorach

System ostrzegania przed nagłymi zmianami pogody powstaje na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich we współpracy m. in. Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i operatora jednej z sieci komórkowych. Informacje zbierane będą przez automatyczne stacje meteorologiczne i przekazywane wodniakom na specjalnych tablicach. W sierpniu ubiegłego roku niespodziewany szkwał na jeziorach spowodował śmierć 12 osób, w tym dwójki młodych mieszkańców Łomży i kleryka łomżyńskiego seminarium.

Muzem... bimbrownictwa

Nabiera mocy pomysł utworzenia w Podlaskim muzeum bimbrownictwa, zgłoszony kilka tygodni temu przez białostockiego radnego Krzysztofa Bilajaruzelskiego. W maju planowane jest spotkanie założycielskie stowarzyszenia, które ma zamiar poprowadzić muzeum. Inicjatorów cieszy zainteresowanie Muzeum Podlaskiego. Bimbrownicze instalacje mogłyby powstać przy jego skansenie w Jurowcach.

Wszyscy dobrzy

Absolutorium za wykonanie budżetu w ubiegłym roku otrzymał Zarząd Województwa, kierowany przez marszałka Jarosława Dworzańskiego z PO. W takim rozstrzygnięciu nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że plan wydatków i dochodów ułożył w 2007 roku komisarz województwa Jarosław Schabieński z PiS na podstawie propozycji, przygotowanych przez zarząd marszałka Janusza Krzyżewskiego z SLD, a do końca roku realizował go marszałek Dariusz Piontkowski z PiS.

ZAPROSILI NAS

■ Fundacja im. Friedricha Eberta, Dom Współpracy Polsko – Niemieckiej oraz Instytut Spraw Publicznych w Warszawie – na spotkanie promujące pierwszy w Polsce podręcznik „genderowy” pt. „Równa szkoła – edukacja wolna od dyskryminacji. Poradnik dla nauczycielek i nauczycieli.

■ Powiatowa Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury w Parczewie oraz Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty w Dębowej Kłodzie – na eliminacje powiatowe XXVII Małego Konkursu Recytatorskiego.

■ Centrum Obsługi Inwestora przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego oraz Centrum Promocji Podlasia w Białymstoku – na seminarium pt. „Budowanie wizerunku regionu otwartego na inwestycje”.

■ Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego w Białymstoku – na XVII sesję samorządu.

■ Przewodniczący Rady Miasta Kolno – na XVIII sesję samorządu.

■ Burmistrz i kierownik Miejskiego – Gminnego Ośrodka Kultury w Nowogrodzie – na uroczystość pt. „A u nas na odziecierzu”.

■ Powiatowy Urząd Pracy w Łomży – na spotkanie informacyjne, dotyczące działalności i usług sieci Eures, ofert pracy i porad w zabezpieczaniu się przed nielegalnymi pośrednikami pracy.

■ Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno – Mazowieckiego w Łomży – na otwarcie wystawy z okazji trzydziestolecia pracy twórczej Iwony Sielskiej pt. „Blisko siebie”.

■ Urząd Miejski w Łomży – na eliminacje powiatowe ogólnopolskiego turnieju „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”.

■ Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Klub Garnizonowy w Łomży – na spotkanie z poezją Zofii Pomian Piętki.

Dziękujemy.



Prezydent Jerzy Brzeziński lubi wracać do szkolnej atmosfery, co roku startując z najlepszymi polonistami ze szkół podstawowych w konkursie „Mistrz Ortografii Łomży”

– Byłem dobry z matematyki. Jedyny w szkole zdawałem ją dwa razy, jako przedmiot obowiązkowy i wybrany – wspomina prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, który maturę zdawał w 1977 roku w Technikum Budowlano – Elektrycznym im. Powstańców Śląskich w Augustowie.

Prymusem nie był, ale bycie dobrym uczniem uważał za sprawę honoru. Także solidne przygotowanie do matury. Na egzamin z polskiego wziął jakieś ściągę, lecz z nich nie skorzy-

stał. Nie musiał. W zestawie był jego ulubiony temat: „Dlaczego dzieła Henryka Sienkiewicza cieszyły się i cieszą wielką popularnością”. Z upodobaniem rozczytywał się w „Trylogii”. Napisał o sienkiewiczowskiej wizji wzlotów i upadków Ojczyzny. Dostał czwórkę.

Ze swojej matury zapamiętał uczucie dobrze spełnionego obowiązku. Nie zawiódł rodziny. Nie zawiódł nauczycieli. Od matury tak stara się zdawać każdy życiowy egzamin. (MK)

Śmieci do lasu!

„Za puste płacić nie będziemy”, tak argumentował radny Paweł Borkowski konieczność zmiany Regulaminu utrzymania czystości w Łomży, według którego firmy wywożące śmieci z prywatnych posesji są obowiązane robić to dwa razy w miesiącu. Przeciwno temu od grudnia protestowali ci, którzy mieszkają samotnie lub tylko ze współmałżonkami. We-

dług nich, opróżnianie pojemników dwa razy w miesiącu to o raz za dużo, bo w ich gospodarstwach domowych nie powstaje tyle śmieci.

Po wielu debatach, radni zmienili Regulamin wprowadzając zapis, iż „dla gospodarstw domowych jedno- i dwuosobowych dopuszcza się wywóz odpadów jeden raz w miesiącu pod warunkiem, że prowadzona jest selektywna zbiórka odpadów”. Koszt jednorazowego wywozu pojemnika z prywatnej posesji to około 9 zł.

„Decyzja cofa Łomżę wiele lat w kwestiach uregulowania gospodarki odpadami. Firmy wywożące śmieci nie mają prawa i nie są zainteresowane kontrolowaniem, czy faktycznie w danym domku mieszka jedna, dwie, czy więcej osób. To, co nie zmieści się w pojemniku opróżnianym raz w miesiącu, trafi do śmietników przy blokach oraz na dziko będzie wyrzucane w mieście i poza miastem, w Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi”, uważa Arkadiusz Kułaga, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. (MK)

Majowe święta

Prezydent Łomży, starosta łomżyński, dowódca Garnizonu Łomża i wojewoda podlaski zapraszają w piątek, 2 maja, w Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, na uroczyste podniesienie flagi w 1 Łomżyńskim Batalionie Remontowym (godz. 8.00, al. Legionów 133). W sobotę, 3 maja, na złożenie kwiatów w miejscach pamięci narodowej (godz. 9.00), uroczystą odprawę pocztów sztandarowych (pl. Jana Pawła II, godz. 9.30), przemarsz pocztów sztandarowych do katedry na Mszę św. w intencji Ojczyzny (godz. 10.00). Informacje o imprezach kulturalnych, str. 25. (MK)



Honory

Współtwórca i wieloletni choreograf Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża” Kazimierz Pawczyński (na zdjęciu z prawej) oraz współpracujący z Zespołem na przełomie lat 80 i 90 choreograf Zbigniew Pieńkowski, były tancerz Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, z okazji 30 lat „Łomży” zostali odznaczeni medalami Gloria Artis. Najstarszych członków Zespołu uhonorowano pamiątkowymi dyplomami. (O sobotnim jubileuszowym koncercie czytaj na str. 27).

Bywa się i poeta!

Przedsiębiorca Robert Miniak z Łodzi zdobył I nagrodę w VI Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Jana Kulki, ogłoszonym przez Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży i Zakłady Spożywcze Bona. Jury pod przewodnictwem Krzysztofa Kuczkowskiego, redaktora naczelnego dwumiesięcznika literackiego „Topos” z Sopotu, ogłosiło werdykt w sobotę na gali w Galerii Pod Arkadami. II nagrodę przyznało studentce z Krakowa Małgorzacie Lebdzie, a III Markowi Mrozowi, agentowi ubezpieczeniowemu z Włocławka, Teresie Radziejewicz, nauczycielce religii z Juchnowca koło Białegostoku i Michałowi Nowakowi, logistykowi w serwisie Polsatu z Warszawy. Policjant z Jełonej Góry Lesław Wolak, otrzymał wyróżnienie. W konkursie udział wzięło 176 autorów.

Stokrotka bis

Spółka Elpro z Lublina rozpoczęła budowę pawilonu handlowego za galerią Stokrotka. Lubelska firma kupiła teren pod budowę kilka lat temu od Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa. Ma pozwolenie na budowę jednokondygnacyjnego budynku handlowo-usługowego o powierzchni 2822 mkw, podzielonego na 15 boksów od 45 do 277 mkw.

Remont

Będą nowe chodniki i jezdnie z polbruk na Placu Niepodległości. Znikną szpetne betonowe kwietniki po bokach „trybuny honorowej”, pojawią się ukwiecone skarpy. Nawieziona w grudniu ziemia pod lodowisko zostanie do następnej zimy. Ratusz pertraktuje z właścicielem sztucznego lodowiska, firmą Echo Investment, o kupienie lub wypożyczenie na kolejny sezon. (MK)

Szpital w Łomży bez chirurgów!

Hak

Łomżyński Szpital jest osobliwością w skali kraju. W styczniu, po wprowadzeniu skróconego czasu pracy lekarzy, dyrektorzy szpitali w całej Polsce namawiali lekarzy do podpisania tzw. klauzuli opt-out, czyli zgody na pracę powyżej 48 godzin tygodniowo. W Łomży dobrowolnie wyrażaliśmy chęć pracy z klauzulą opt-out, a dyrektor nie chciał. Dlatego prowadziliśmy głódówkę – mówi Teresa

du w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku, który mu sprzyja – mówi Stanisław Gawryszczak.

Z chirurgii odchodzą nie tylko dwaj „ukarani”, ale także Teresa Krysiak, Elżbieta Pilawa i Andrzej Antosiuk, czyli 5 z 9 chirurgów. Przechodzą do Szpitala Wojewódzkiego w Ostrołęce.

– W Szpitalu w Łomży są „dobrzy kontraktowi” i „źli kodeksowi”. Nie wiemy, jakie prawa i obowiązki mają zatrudnieni na kon-



Piątka chirurgów, która odchodzi ze szpitala

Niezatapialny

Klipsownica rozleciała się w brzuchu pacjenta!

sa Krysiak, chirurg z II stopniem specjalizacji, członek Zarządu Związku Zawodowego Lekarzy przy Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

Strajk zakończył się porażką dyrektora. Dyrektor Marian Jaszewski zaczął szukać haka na związkowców. Znalazł. Roman Jagodziński i Marek Załęski z urologii oraz Stanisław Gawryszczak i Wiesław Markowski z chirurgii „nie byli na stanowiskach pracy”. Tak przynajmniej ocenił dyrektor i ukarał naganami.

Odwolali się do Sądu Pracy. W miniony czwartek czekała ich niespodzianka. Prawnik dyrekcji na początku rozprawy... wycofał kary i zaproponował ugodę!

– To smarkateria. Dyrektor wiedział, że „haki” są szyte grubymi nićmi. Miały nas zastraszyć, „umilić życie”, żebyśmy sobie poszli ze Szpitala. Dużo rzeczy chcieliśmy powiedzieć przed sądem, na przykład, co robi koordynator (dawny ordynator) w godzinach pracy. Od połowy lutego około godziny 9.00 wychodzi pracować w komisji wojskowej – mówi Stanisław Gawryszczak.

Lekarze zgodzili się na wycofanie kar, ale w atmosferze represji, dyskredytacji ich pracy, nie chcą i nie mogą dłużej pracować.

Do Ostrołęki

– Dyrektor jest nieusuwalny, nasza krytyka rozbija się o mur ukła-

traktach, ale z ogromną butą robią tak, jak im wygodnie. Nie jesteśmy przeciwni kontraktom, nie godzimy się jednak, że zatrudnieni w różnych formach są nierówno traktowani – mówi Teresa Krysiak.

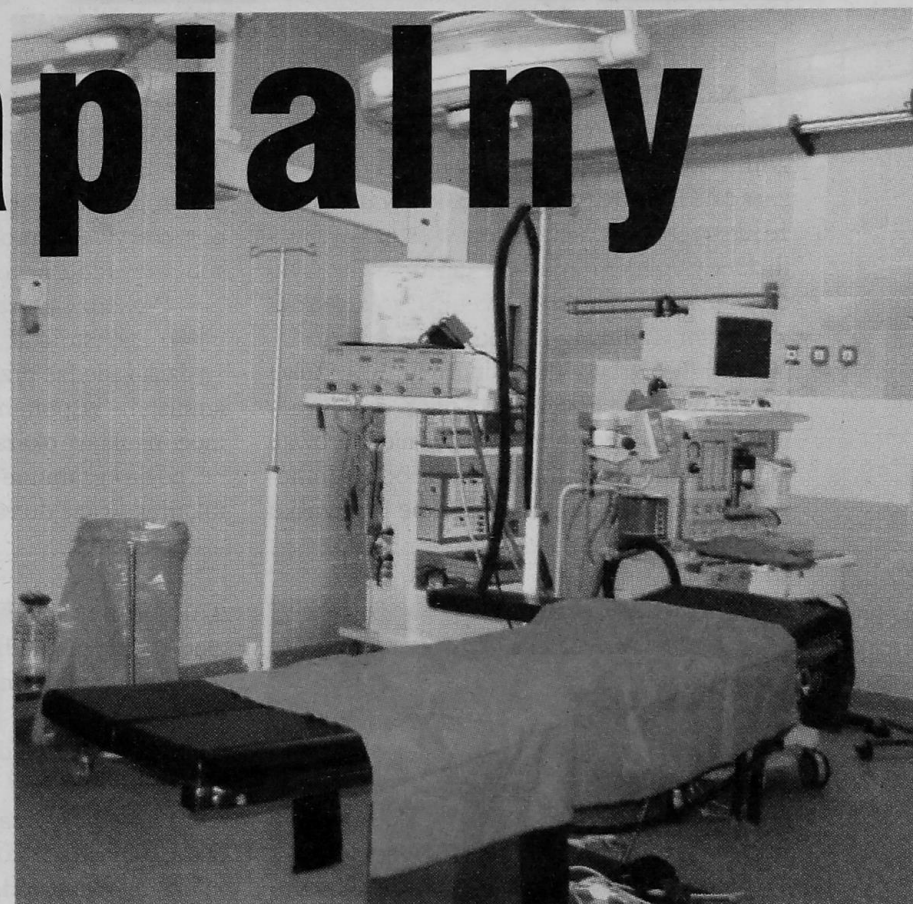
Upadek

Na Oddziale, który opuszczają chirurdzy, jak w soczewce skupia się upadek łomżyńskiego Szpitala, który przed nastaniem 7 lat temu z partyjnego nadania Mariana Jaszewskiego, ambitnie konkurował z Białymstokiem. Teraz nie dba się o szkolenia specjalistów, rozwój oddziałów, utrzymanie posiadanego i zakup nowego sprzętu medycznego. Nie ma wizji rozwoju, zaangażowania, pasji..., wyliczają. Nie gołosłownie: kontrakt chirurgii z NFZ spadł do wielkości kontraktu przeciętnego szpitala powiatowego (około 15 000 punktów miesięcznie; dobrze zarządzany szpital w Wysokiem Mazowieckiem uzyskuje 27 000 punktów).

– Nie obrażamy się na nikogo. To jedna z najtrudniejszych decyzji w życiu. Całe nasze zawodowe życie związane jest z Łomżą. Głęboko wierzymy, że władze dostrzegą problem tego Szpitala i możliwy będzie nasz powrót do Łomży – mówi Teresa Krysiak.

Wolna droga

Dyrektor Marian Jaszewski nie widzi nic szczególnego w sądowej



Blok operacyjny będzie pusty

ugodzie z „ukaranymi” lekarzami: „Jeśli to możliwe, z każdym pracownikiem idę na ugodę. Nie mam czasu siedzieć w sądzie”. Nie jest też zdziwiony zapowiedzią odejścia piątki chirurgów: „Każdemu idziemy na rękę”. Nie wiąże odejścia chirurgów z konfliktem w Szpitalu: „Nie ma konfliktu! Po prostu toczy się życie. Mała grupka wypisuje na mnie skargi, gdzie się da. Gdyby pisali w nich prawdę, już dawno by mnie nie było na stanowisku”.

Uważa, że chirurgia zyska po odejściu „niezadowolonych”. Zamiast pracować, pisali skargi. Dlatego kontrakt jest bardzo niski. Domagają się drugiego laparoskopu, a nie

potrafią wykonywać laparoskopii.

– Kłamca! – kwituje opinie dyrektora jeden z chirurgów, który na razie zostaje jeszcze w Szpitalu w Łomży. – W styczniu dokładnie zdeorganizował Oddział. Musieliśmy pracować na zmiany, część kolegów została „zesłana” na izbę przyjęć. Nie mógł się zebrać zespół zabiegowy. Nie wiem, jak będziemy pracowali po odejściu kolegów. Jedyne laparoskop sypie się. Klipsownica rozleciała się w brzuchu pacjenta!

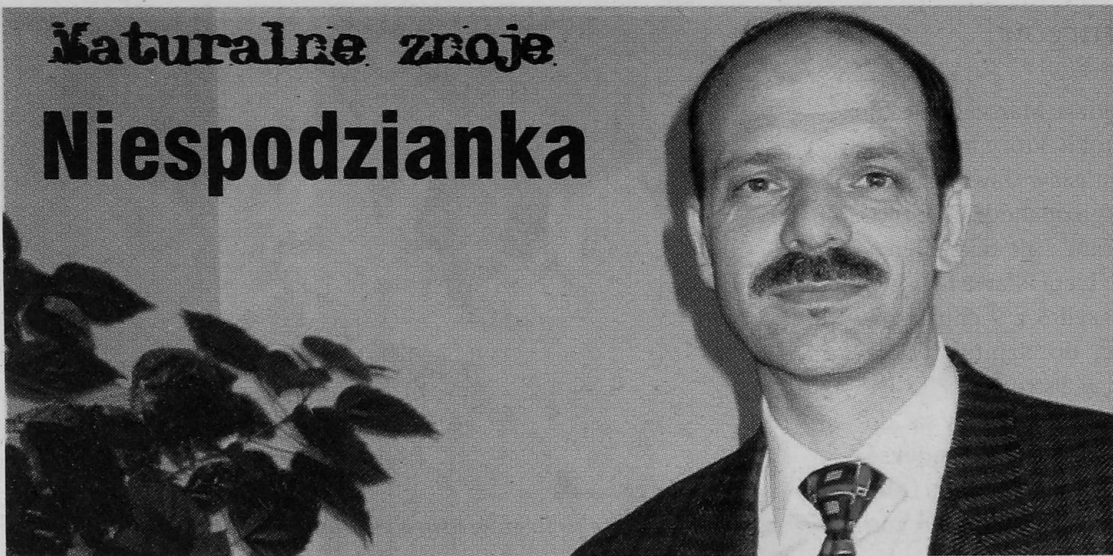
Odejściem większości zespołu chirurgów zainteresował się wojewódzki konsultant ds. chirurgii doc. dr Bogusław Kędra.

MARIA KACZYŃSKA



Naturalne zroje

Niespodzianka



Wójt gminy Łomża Jacek Nowakowski

– Należałem do uczniów, określanych przez nauczycieli „zdolny, ale leń” – wspomina wójt gminy Łomża Jacek Nowakowski. – Wierny tej zasadzie nie stresowałem się, kiedy uznałem, że nie trzeba i przyspieszałem w ostatniej chwili, kiedy miałem „nóż na gardle”. Tak było do końca mojej nauki w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łomży.

Przyszły wójt był w duszy humanistą, więc z ulgą przyjął wieść, że matematyka nie będzie przedmiotem obowiązkowym i... już się nie stresował.

Egzamin maturalny zaczął się od pisemnego z języka polskiego. Swoje imię i nazwisko

znalazł na stoliku, stojącym w „bezpiecznym” miejscu. Bez problemów uporał się z Konradem Wallenrodem. Następnego dnia miał być egzamin pisemny z języka rosyjskiego. Do rana opracowywał pomoce naukowe i ćwiczył sposób „niewidocznego” z nich skorzystania.

– Wchodzę na salę, szukam mojego „bezpiecznego” stolika z wczoraj, a tu okazuje się, że dzisiaj siedzę przy pierwszym, przed samą komisją! – wspomina Jacek Nowakowski. Pomoce naukowe okazały się zupełnie niepotrzebne, bo na egzaminie było właśnie to, nad czym tak pracowicie do rana ślęczałem.



Antoni Cwalina na zrytej przez dziki łące

Dziki upodobały sobie sąsiadującą z lasem łąkę Antoniego Cwaliny z Górek Sypniewa (gm. Piątnica). Są coraz bardziej zuchwale, a odszkodowanie coraz bardziej śmieszne.

Po raz pierwszy pojawiły się 2 lata temu, w środku pierwszych sianokosów. Zgłosił szkodę w Polskim Związku Łowieckim w Łomży. Zapłacili 350 złotych. Minionej jesieni znowu się pokazały. Na szczęście, po sianokosach, ale zryły pół hektara, czyli dwie trzecie łąki, którą trzeba było wyorać. Myśliwi zaproponowali 140 złotych. Antoni Cwalina nie zgodził się z taką wy ceną strat.

W tym roku dziki pojawiły się z początkiem kwietnia w poszukiwaniu pędraków chrbaszczy (to ich wielki przysmak). Antoni Cwalina zadzwonił do PZŁ. Doradzili, żeby... zryte kępy trawy układać na miejsce i przydeptywać! Gdy przyjechali i obejrzel, za jesienne i wiosenne zniszczenia zaproponowali razem

270 złotych. Chciał 500. Pocztą otrzymał 191 złotych, ale pieniędzy nie przyjął.

– Przecież płacę podatki, kupuję nasiona i nawozy – wylicza.

Do sądu nie pójdzie, bo nie wierzy w wygraną.

Za szkody, wyrządzone przez dzikie zwierzęta, odpowiada koło łowieckie, dzierżawiące określony obwód, a „sposób postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych” określa Rozporządzenie ministra środowiska z 15 lipca 2002 roku. Protokół „ogłędzin lub ostatecznego szacowania szkody w uprawach i płodach rolnych” sporządza się według formularza, także określonego w ministerialnym rozporządzeniu. Formularz zawiera wzór prze licznika.

– Nie liczymy szkód „na oko”, ale zgodnie z prawem – zapewnia łowczy okręgowy w Łomży Jerzy Włostowski.

Nie dodaje: absurdalnym prawem, w myśl którego szkody szacują myśliwi, czyli odpowiedzialni za to. Ciekawe, co powiedzieliby gdyby wyłącznie chuligan mógł dokonywać wyceny porysowania ich samochodu. Problem szkód, wyrządzonych w uprawach przez dzikie zwierzęta, jest coraz poważniejszy w całym kraju. Może w prawie coś się zmieni dopiero wtedy, gdy zdesperowani rolnicy sami zaczną wymierzać sprawiedliwość.

Święto strażaków

Tegoroczne powiatowe obchody Dnia Strażaka odbędą się w niedzielę, 4 maja w Śniadowie. Rozpoczną się o godz. 10.30 mszą świętą w Kościele parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Ocalić

od zapomnienia

„Ocalić od zapomnienia” to tytuł wystawy, prezentowanej do końca maja 2008 roku w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Jedwabnem. Składają się na nią pamiątki rodzinne mieszkańców miasta i gminy: fotografie, dokumenty z drugiej wojny światowej oraz dawne przedmioty codziennego użytku (kołowrotki, żelazka, naczynia kuchenne, a nawet damskie torebki). Pomysłodawczynią wystawy jest była dyrektor szkoły Ewa Mańko, która zawsze z wielką pasją uczyła młodzież patriotyzmu do małej ojczyzny.

Nareszcie u siebie

Rada Gminy Łomża zdecydowała o przekazaniu aktem notarialnym na własność Helenie i Franciszkowi Sławieckim, repatriantom z Kazachstanu, budynku w Podgórzu. Po prawie 3 latach uregulowane zostało to, czego nie zrobiły poprzednie władze gminy, zapraszając rodzinę repatriantów do osiedlenia się na stałe w gminie Łomża. Repatrianci będą mogli wreszcie przystąpić do remontu domu i uporać się z grzybem, który zaatakował całe mieszkanie.

Alkohol szkolony

Bezpłatne obowiązkowe szkolenie dla „sprzedających i podających” napoje alkoholowe w gminie Łomża organizuje w środę, 7 maja (godz. 10.00, sala konferencyjna) wójt gminy Łomża. O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi mówić będą policjant, psycholog i przedstawiciel Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Nowy sołtys

Janusz Korytkowski został nowym sołtysiem Chojen Naruszcze (gm. Miastkowo). Zastąpił Dariusza Korytkowskiego, który zrezygnował ze względu na pracę „wyjazdową”.

Urodziny

nad Narwią

Tegoroczne urodziny województwa podlaskiego odbędą się w sierpniu (dokładna data nie została jeszcze ustalona) w Nowogrodzie. Władze gminy cieszą się przede wszystkim z okazji do jej promocji.

Na 3419 maturzystów z 55 szkół w Łomżyńskim, maturę oblało 275, czyli ranking maturalny

„Czy wasze dziecko chodzi do którejś z tych szkół?”, pytamy Czytelników trzeci raz (w nr 16 „Kontaktów”, kiedy prezentowaliśmy ranking szkół podstawowych i w nr 17 – ranking gimnazjów). Dziś ranking szkół średnich za rok 2007.

Łomża. Do matury w 19 szkołach przystąpiło 1558 uczniów. Nie zdało 106.

Wszyscy zdali w I LO (199 uczniów), w Katolickim LO (49 uczniów) i w V LO w ZSMiO nr 5 (43 uczniów)!

W II LO z 211 zdających nie zdało 2, w III LO z 202 zdających nie zdało 1, w IV LO, odpowiednio,



kl. III e Zespół Szkół Ogólnokształcących 2006/07

Klasa III e z I LO im. Stanisława Konarskiego w Zambrowie (wychowawczyni prof. Danuta Żyznowska) najlepiej z pięciu klas trzecich napisała maturę w 2007 r.

Maturalne znoje

z 41 – 2; w VI LO z 71 – 1, w VII LO z 21 – 4, w Liceum Plastycznym z 35 – 1, w LO w WSZiP z 14 – 1.

W Liceum Profilowanym nr 6 z 99 – 7, w Liceum Profilowanym nr 4 z 11 – 2, w Liceum Profilowanym nr 9 z 13 – 6, w Liceum Profilowanym z 16 – 7.

W Technikum nr 4 z 40 – 5, w Technikum nr 5 z 115 – 9, w Technikum nr 6 z 101 – 2, w Technikum nr 7 z 222 – 53, w Technikum nr 9 z 55 – 3.

Powiat łomżyński. Do matury w 3 szkołach przystąpiło 92 uczniów. Nie zdało 34.

W LO w ZSOiZ w Jedwabnem z 19 – 2.

W Technikum Handlowym w ZSOiZ w Jedwabnem z 14 – 7, w Technikum w ZS w Marianowie z 59 – 25.

Powiat grajewski. Do matury w 9 szkołach przystąpiło 387 uczniów. Nie zdało 18.

Maturę zdali wszyscy w LO w ZS nr 1 w Grajewie (211 uczniów) i w II Liceum Profilowanym w ZS nr 2 w Grajewie (2 uczniów).

W II LO w ZS nr 2 w Grajewie z 30 nie zdało 1, w LO w Szczuczynie z 50 oblało 2.

W Liceum Profilowanym w ZS w Wojewodzinie, odpowiednio, z 14 – 3. W Technikum w ZS nr 2 w Grajewie z 20 – 1, w Technikum w ZS w Wojewodzinie z 39 – 6, w Technikum w ZS w Szczuczynie z 16 – 3, w Technikum w ZS w Niećkowie z 5 – 2.

Powiat kolneński. Do matury w 6 szkołach przystąpiło 300 uczniów. Nie zdało 34.

Maturę zdali wszyscy w I LO w ZSP w Kolnie (98 uczniów)! W II LO w ZST w Kolnie z 93 nie zdało 3.

W Liceum Profilowanym nr 2 w ZST w Kolnie, odpowiednio, z 56

– 12, w Liceum Profilowanym w ZDZ w Kolnie z 9 – 5.

W Technikum w ZST w Kolnie z 35 – 11, w Technikum w Kolnie w ZDZ z 9 – 3.

Powiat wysokomazowiecki. Do matury w 11 szkołach przystąpiło 659 uczniów. Nie zdało 66.

Wszyscy zdali w LO w Ciechanowcu (75 uczniów) i w LO w Czyżewie (47 uczniów)!

W LO w Wysokiem Mazowieckiem z 197 oblało 3.

W Liceum Profilowanym w Ciechanowcu, odpowiednio, z 27 – 1, w Liceum Profilowanym w Wysokiem Mazowieckiem z 25 – 2, w Liceum Profilowanym w Czyżewie z 47 – 5, w Liceum Profilowanym w Krzyżewie z 27 – 8.

W Technikum w ZSZ w Wysokiem Mazowieckiem ze 137 – 21, w Technikum CKZ w Wysokiem Mazowieckiem z 21 – 3, w Technikum w ZSOiZ w Czyżewie z 22

– 6, w Technikum w ZSR w Krzyżewie z 59 – 17.

Powiat zambrowski. Do matury w 7 szkołach przystąpiło 423 uczniów. Nie zdało 17.

Maturę zdali wszyscy w I LO w ZSO w Zambrowie (145 uczniów) i w II LO w Zambrowie (75 uczniów) oraz w II Liceum Profilowanym w ZS nr 1 w Zambrowie (27)!

W Liceum Profilowanym w ZSA w Zambrowie z 70 nie zdało 10, w IV Liceum Profilowanym w Zambrowie z 16 – 1.

W Technikum nr 1 w ZS nr 1 w Zambrowie, odpowiednio, z 48 – 2, w Technikum nr 2 w ZSA w Zambrowie z 42 – 4.

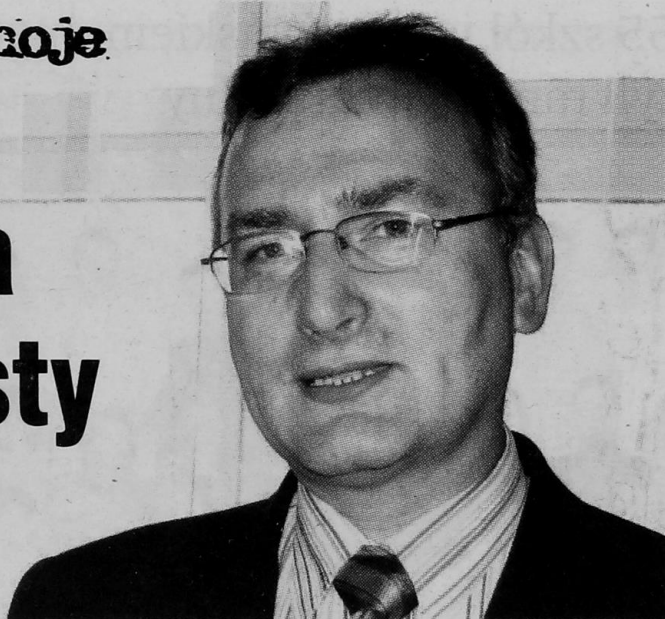
MAGDA LIPIEC

(Na podstawie danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży).



Naturalne zroje

Natura humanisty



Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz

– Na pisemny z języka polskiego poszedłem ze ściągami. Jak wszyscy. Nie dlatego, żeby ściągać. Ściagi porządkowały wiedzę i dawały poczucie bezpieczeństwa. Wylosowałem ławę z tyłu, jednak na prośbę kolegi zamieniłem się z nim i usiadłem na pierwszej z przodu. Wybrałem temat z romantyzmu i napisałem na piątkę – wspomina burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz.

Był rok 1981, ludzie żyli nadzieją na lepszą Polskę... W grajewskim Liceum dużo się działo. Jako przewodniczący szkolnego samorządu, był w środku wydarzeń. Był realistą, chciał

zostać lekarzem. To wymagało dodatkowej ciężkiej pracy. Uczył się pod egzamin na medycynę. Oprócz języka polskiego i matematyki, zdawał na maturze biologię i chemię. Zależało mu na studiach i cel osiągnął. Zaczął studiować w Akademii Medycznej w Białymstoku. Ale... rozczarował się. Nie widział sensu w uczeniu się na pamięć „książki telefonicznej”, jak złośliwie studenci mówili o wiedzy anatomicznej.

Zwyciężyła natura humanisty. Rzucił medycynę, zdał na historię. Zamiast lekarzem, został nauczycielem. Nie żałuje. Żyje w zgodzie ze swoją naturą. (MK)

Kombatant z... lenistwa

– Miałem 33 lata, a esbek, który nakłaniał mnie do podpisania lojalki, dwadzieścia parę. „Nie podpiszesz, nie wyjdiesz”, mówił. Ale gdy przyszła pora zwolnień, wypuścili mnie bez lojalki, bo nie chciało im się dłużej mnie trzymać. To był dla nich kłopot w sytuacji, gdy wszyscy podpisali lojalki i zostali zwolnieni. „Mój” esbek powiedział tylko na pożegnanie: „Wypier...”. Gdy dziś słyszę, że ten i ów podpisał coś albo współpracował, mam swoje zdanie. Może i ja bym podpisał, gdyby bardziej naciskali, ale co z tego? – tak Bronisław Chełmiński, przewodniczący pierwszej „Solidarności” w Grajewie, internowany w stanie wojennym, wspominał zwolnienie z internowania na spotkaniu z młodzieżą.

Okazją była otwarta w miniony czwartek w Urzędzie Miejskim w Grajewie wystawa białostockiego IPN pt. „Represje stanu wojennego. Województwo białostockie”, ukazująca likwidację struktur „Solidarności” w regionie w latach 1981 – 1983 oraz sylwetki funkcjonariuszy SB i prześladowanych działaczy związkowych, katów i ofiar.



Bronisław Chełmiński na spotkaniu w Urzędzie Miejskim

– Gdybym 13 grudnia 1981 roku posłuchał kolegów i nie nocował w domu, nie zostałbym internowany. Ale byłem leniwy, nie chciało mi się szukać kryjówki u znajomych. Dlatego przyszli, wzięli mnie i tak zostałem kombatantem – żartował Bronisław Chełmiński.

Na serio i ze łzami w oczach wspominał ogromne wsparcie „szarych bohaterów”, czyli mieszkańców Grajewa, gdy po zwolnieniu z internowania z innymi przygotowywał w Grajewie druk „Tygodnika Mazowsze”, podziemnego pisma „Solidarności”. (MK)

Wiwat Maj!

Burmistrz Grajewa, starosta grajewski oraz organizacje kombatanckie zapraszają na obchody Święta Konstytucji 3 Maja. W sobotę, 3 maja, zbiórka (poczty sztandarowe, orkiestra, delegacje organizacji i zakładów pracy) przy MDK (ul. Wojska Polskiego 20, godz. 10.00). Wspólny przemarsz do Kościoła Trójcy Przenajświętszej na Mszę św. w intencji Ojczyzny (godz. 10.30). Po Mszy złożenie kwiatów pod Krzyżem „Solidarności” i Pomnikiem Niepodległości. W MDK wystąpi zespół „Leśne Kwiaty” z Drohobycza (godz. 17.00).

Superchłop

Sołtys Niedźwiadnej (gm. Szczuczyn) Witold Grunwald został Chłopem Roku 2008 w XIV edycji konkursu w Raławicach pod Krakowem. W nagrodę otrzymał puchar od ministra rolnictwa i wycieczkę do Brukseli. Za tydzień w „Kontaktach” Chłop Roku w całej okazałości.

Certyfikowani

Zespół Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie otrzymał certyfikat „Szkoła ucząca się”, przyznawany przez Polsko – Amerykańską Fundację Wolności i Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Temida w potrzebie

Albo będzie nowa siedziba, albo Sąd Rejonowy w Grajewie zostanie zlikwidowany, tak podsumował wizytę prezesa Sądu Okręgowego w Łomży Janusza Wyszyńskiego burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz. Obecna siedziba Sądu Rejonowego przy ul. Kolejowej nie spełnia żadnych norm. Władze miasta i powiatu pilnie szukają miejsca pod budowę nowej. Najbardziej nadaje się działka powiatu przy ul. Wojska Polskiego (obok Zespołu Szkół nr 2).

Komenda drożeje

Nie 11, jak pierwotnie zakładano, ale 24 mln zł, będzie kosztować nowa siedziba Komendy Powiatowej Policji w Grajewie. „Mam zapewnienie władz policyjnych, że budowa zostanie wkrótce rozpoczęta”, poinformował radnych Grajewa komendant powiatowy Ireneusz Gliniecki na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Nowoczesny kompleks policyjnych budynków ma powstać przy ul. Wojska Polskiego, obok siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Dobry mechanik

Jarosław Modzelewski, uczeń III klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczuczynie, zajął VI miejsce w trzeciej edycji Wojewódzkiego Konkursu „Najlepszy w zawodzie: Mechanik Pojazdów Samochodowych” (odbył się 25 kwietnia w Zespole Centrów Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Łomży). Rywalizowało 36 uczniów 18 szkół zawodowych z Łomży, Zambrowa, Augustowa, Kolna, Białegostoku i innych miejscowości. Opiekunem Jarka jest Marek Konopka. (MK)

Orzecznikom „klapki” na oczy zakłada kasa, otrzymywana z ZUS, w którego interesie jest jak najmniej rencistów. Jak ma się to do etyki lekarskiej?

ZUS wiedział lepiej

Po dziewięciu latach otrzymywania renty (ze względu na zły stan ogólny zdrowia) orzecznik ZUS w Zambrowie przedłużył ją Jerzemu Wojewodzie z Łomży na pół roku (do 30 października 2007). Jerzy Wojewoda zapisał się kardiologa i neurologa. Czekał w kolejce na przyjęcie do szpitala w Łomży. Nie zdążył jednak wykonać badań, bo w wyznaczonych terminach został wysłany przez ZUS do szpitala rehabilitacyjnego w Ciechocinku, gdzie na skutek niewłaściwych zabiegów stan jego zdrowia pogorszył się. Po powrocie z Ciechocinka zastał strajk w szpitalu w Łomży. Był odsyłany z tygodnia na tydzień.

30 października 2007 roku ten sam orzecznik ZUS w Zambrowie uznał, że Jerzy Wojewoda jest zdolny do pracy. Jego decyzję utrzymała w mocy komisja lekarska ZUS w Białymstoku.

Historię Jerzego Wojewody opisaliśmy w styczniu w tekście pt. „Uzdrowiony”, („Kontakty” nr 1/2008).

Ubezpieczenie prezidenta

Jerzy Wojewoda odwołał się do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. W oczekiwaniu na rozpatrzenie sprawy był bez grosza i ubezpieczenia zdrowotnego. Nie mógł korzystać z publicznej służby zdrowia (prywatnie nie stać go). Zamknięte były dla niego gabinety specjalistów w Szpitalu w Łomży. Na pogotowiu odmówiono mu nawet wykonania zastrzyków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Tylko lekarze rodzinni przyjmowali go za darmo.

– Po Bożym Narodzeniu bardzo źle się poczułem. Poszedłem na pogotowie. Usłyszałem: „Proszę książeczkę ubezpieczenia. Nie ma? To do widzenia” – mówi Jerzy Wojewoda.

Pomógł mu prezydent Łomży. Ubezpieczył go 23 stycznia na 90 dni na podstawie Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej ze środków publicznych, która dopuszcza taką możliwość „w szcze-

gólnych przypadkach”. Został przyjęty do Szpitala w Łomży (od 10 marca do 1 kwietnia). Wykonano mu badanie holterowskie, echo serca, badanie na tomografie komputerowym.

Zusowska logika

W sądzie prawnik ZUS zażądał oddalenia skargi na decyzję o odebraniu renty. Stwierdził za komi-

talu w Łomży w marcu 2008 roku. Zażądał umorzenia sprawy i zwrotu do „organu rentowego”!

– Nie pozwolili wykonać badań w ubiegłym roku, a gdy wreszcie udało mi się dzięki ludzkiemu podejściu prezydenta w tym roku, twierdzą, że to „nowe okoliczności”. Czyli ZUS najpierw pozbawił mnie celowo i świadomie prawa do badań lekarskich, wysyłając

chozy) znów czeka życie bez ubezpieczenia. Jeśli ZUS się nie odwoła i wyrok się uprawomocni, pozostanie mu pół roku do ponownego stawienia się przed orzecznikiem ZUS. Wizyty u lekarzy specjalistów ma wyznaczone na wrzesień. Czy Szpital w Łomży wywiąże się z terminów?

– W Szpitalu nie dzieje się dobrze na kardiologii. Odeszło wie-



Jerzy Wojewoda na korytarzu w Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łomży

sją lekarską z Białegostoku, że skarżący „nie legitymuje się niezdolnością do pracy”. Innego zdania byli lekarze sądowi, którzy ustalili, że u Jerzego Wojewody „stopień zaawansowania chorób powoduje częściową niezdolność do pracy na rok”. Prawniki ZUS zakwestionowali opinię, ponieważ, według niego, została wydana „na podstawie nowych okoliczności”, o których organ rentowy nie wiedział w październiku 2007 roku. Czyli na podstawie... najnowszych badań, przeprowadzonych, podczas pobytu Jerzego Wojewody w Szpi-

na „uzdrowienie”, a potem przed sądem zakwestionował prawo do badań i leczenia w ogóle – komentuje Jerzy Wojewoda.

Zusowskiej logiki nie podzielił sąd w Łomży. 17 kwietnia przyznał Jerzemu Wojewodzie rentę na rok, czyli od 30 października 2007 do 30 października 2008 roku. Wyrok nie jest prawomocny.

Ubezpieczenie zdrowotne od prezydenta Łomży kończy się 23 kwietnia. Jeśli ZUS wniesie apelację od wyroku z 17 kwietnia, schorowanego Jerzego Wojewodę (cierpi na serce, dyskopatię, psy-

lu lekarzy. Kolejki są coraz dłuższe – niepokoi się Jerzy Wojewoda.

Kasa i etyka

Jerzy Wojewoda mieszka samotnie. Jedyne jego dochodem była renta (415 zł) i od czasu do czasu zasiłki z pomocy społecznej. Nie stać go na prywatne badania. Orzecznicy ZUS, którzy na co dzień są lekarzami publicznej służby zdrowia, tego nie dostrzegają. „Klapki” na oczy zakłada im kasa, otrzymywana z ZUS, w którego interesie jest jak najmniej rencistów. Jak ma się to do etyki lekarskiej?

MARIA KACZYŃSKA



Naturalne znoje

– Jeśli ktoś do „sukcesów” naukowych z języka polskiego mógł zaliczyć ledwie trójki lub nawet trzy z dwoma, pozostawało mu ratować się tylko w jeden sposób. Nastawiłem się więc na ściagi – wspomina przedmaturalne znoje burmistrz Kolna Andrzej Duda.

Jako uczeń klasy matematyczno – fizycznej zapoznawał się z lekturami obowiązkowymi z reguły według tego samego schematu: czegoś nie doczytał, coś doczytał ze streszczenia (nawet „Pana Tadeusza”) z nadzieją, że może się uda. Udało się lepiej lub gorzej. Jednak im bliżej matury, tym bardziej zaczął uświa-



Burmistrz Kolna Andrzej Duda

Strach ma wielkie oczy

damiać sobie, że nadchodzi godzina prawdy. Trzeba było szybko brać się do pracy.

Z każdym dniem ściąg przybywało. Typował różne tematy, mając w pamięci lektury, które go szczególnie poruszyły: „Popiół i diament” Jerzego Andrzejewskiego oraz „Medaliony” Zofii Nałkowskiej. Ale samokrytycznie oceniając własną wiedzę (także w dziedzinie interpunkcji) uznał, że taki „zbieg okoliczności” byłby chyba zbyt wielkim szczęściem, więc ściągę o tym sobie odpuścił.

Do wyboru było kilka tematów. Jeden dotyczył przewodniej roli PZPR, a inny, tzw. wolny; właśnie literatury Polski powojennej! Wszystkie pracownice przygotowane ściagi okazały się więc bezużyteczne! A on pisał i pisał, chociaż niepewny przecinków. Chciał to skonsultować z koleżanką siedzącą za nim, ale nie kazała sobie przeszkadzać. Niepewny oddał pracę. Okazało się, że napisał na czwórke!

– To był prawdziwy łut szczęścia – ocenia po latach Andrzej Duda.

„Uratował nas krzyż i nasze psy”, mówią Jadwiga i Franciszek Mieczkowski z Rostek (gm. Stawiski)

Darowane życie

Jadwigę Mieczkowską obudziło dziwne wycie psów. Czegoś takiego dawno nie słyszała. Podeszła do okna. Zobaczyła gęsty dym! Krzyknęła, obudziła męża. Wybiegli w tym, co mieli na sobie. Zaalarmowali sąsiadów.

Wyrwani ze snu w środku nocy, stali bezradni i patrzyli, jak w mgnieniu oka tracą dach nad głową. Ich drewniany domek, zbudowany 50 lat temu, ocieplony styropianem i obity sajdingiem, płonął od zwarcia w instalacji elektrycznej jak zapalka. Przyjechała straż pożarna, ale nie udało się go uratować. Nadaje się tylko do rozbiórki.

Dach nad głową zaoferował im sąsiad Tadeusz Mikucki. Mogą zostać tak długo, jak zechcą. Są mu bardzo wdzięczni, ale przecież to nie to samo, co własne cztery kąty... Ich domek, chociaż skromny, wydawał im się najpiękniejszy, najmiłszy, najwygodniejszy. Każdy zwracał uwagę na białe ściany i czerwony dach, zadbane otoczenie.

Pożar zabrał im wszystko. Zostali bez ubrania, pościeli, ręczników, garnków, talerzy, mebli... Ocalała im tylko... pierzyna, którą Franciszek Mieczkowski w ostatniej chwili wyrzucił przez płonące okno.



Jadwiga i Franciszek Mieczkowski przed spalonym domem

Mieszkańcy Rostek, pod „wodzą” Stanisława Kotowskiego, zadeklarowali rozbiórkę. Każdy podzielił się też tym, czym może, ale wszyscy są świadomi, że wieś domu nie zbuduje...

Przy ogrodzeniu posesji Jadwigi i Franciszka Mieczkowskich od 1902 roku stoi krzyż.

– To on nas ocalił. Może to znak, żeby darowanego życia się nie bać... – płacze Jadwiga Mieczkowska.

Każdego, kto może pomóc ciężko doświadczonemu starszemu małżeństwu, ofiarując materiały budowlane, niezbędne wyposażenie mieszkania itp., prosimy o kontakt tel. 086 216 42 43 lub 604 635 883.

„Dzierzbieniacy” za próg!

Wniosek o odwołanie Barbary Rzadkiej z funkcji przewodniczącej Rady Miejskiej w Stawiskach, złożyli czterej radni: Jerzy Bielawski (sekretarz powiatu kolneńskiego) i Zdzisław Obrycki ze Stawisk, Sławomir Kolański z Mieczek i przewodniczący Rady w poprzedniej kadencji Marek Sobociński z Dzierzbi. „Pani Barbara Rzadka wykonuje w sposób niewłaściwy powierzoną jej funkcję. Obrady Rady Miejskiej bez wiedzy pozostałych radnych zamieniane są często (zbyt często) w występy zespołów folklorystycznych. Obrady prowadzone były także z formalnym naruszeniem prawa, co skutkowało uchyleciem uchwały Rady przez Wojewodę w trybie nadzoru”, brzmi uzasadnienie wniosku. W „występach zespołów folklorystycznych” chodzi o Zespół „Dzierzbieniacy” z Dzierzbi. Wystąpili przed radnymi 2 razy (na 26 sesji!) i w dodatku po obradach! Raz z życzeniami na Boże Narodzenie i prośbą o sfinansowanie wyjazdu na XII Festiwal Kultury Słowiańskiej w Równem na Ukrainie (jako jedyni reprezentowali Podlaskie), a po raz drugi, gdy wrócili z Festiwalu w podziękowaniu za spełnienie prośby. Wszyscy radni otrzymali wtedy nagranie filmowe i płytę ze zdjęciami z Równego. „Dzierzbieniacy” poczuli się bardzo dotknięci. To tym bardziej przykre, że od lat rozślawiają gminę, a wśród wnioskodawców o odwołanie Barbary Rzadkiej z funkcji przewodniczącej jest mieszkaniak Dzierzbi!

Strażackie święto

Tegoroczne powiatowe obchody Dnia Strażaka odbędą się w Kolnie, w niedzielę, 4 maja. Rozpocznie je nabożeństwo o godz. 13.00 w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata.

Więcej strażników

Radni Kolna zgodzili się na zatrudnienie z początkiem maja jeszcze dwóch strażników miejskich. Właśnie odbywają tzw. kurs podstawowy. Podczas weekendów i w czasie wakacji będą wspólne patrole z policjantami.

Bezimiennie rondo

Wciąż bezimiennie jest rondo w Stawiskach, na drodze krajowej nr 61, bo... nikt nie występuje z inicjatywą jego nazwania. Emerytowany sekretarz gminy Janusz Kossewski, pasjonat lokalnej historii uważa, że rondo powinno otrzymać imię Fortunata Zamoyckiego, właściciela tych dóbr w końcu XVII wieku. To właśnie jemu Stawiski zawdzięczają otrzymanie praw miejskich. Na jego cześć pewien czas Stawiski nazywano Fortunatowem. Janusz Kossewski opowiada się również za Wojciechem Kossakiem, sławnym artystą malarzem, który poślubił ziemiankę ze Stawisk Marię Kisielnicką. Ale w swoich „pomysłach na rondo” jest sam.

Wyróżniona w Plebiscycie „Kontaktów” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu „Człowiek Sukcesu 2007” w dziedzinie kultury



Matka Boska z III klasy

Żołnierze rzymscy zdejmują z krzyża obnażonego, zmasakrowanego, zalanego krwią, martwego człowieka. Kładą zwłoki pod krzyżem. Podchodzi rozpaczająca kobieta, obejmuje go, całuje jego ręce... Jest niemym krzykiem macierzyńskiego cierpienia. Wszyscy zanoszą się płaczem. Widownia też... Finałowa scena zdjęcia z krzyża w musicalu „Nie lękajcie się...”, wystawionym przez uczniów Wyższego Seminarium Duchownego i młodzież Liceum Katolickiego w Łomży, nie pozostawia nikogo obojętnym.

– Gdy musiałam opuszczać lekcje z powodu wyjazdów na konkursy piosenkarskie i koncerty, obiecywałam sobie, że 3 miesiące przed maturą zacznę solidnie wkuwać i tak będzie aż do matury. Ale 3 miesiące przed maturą koledzy z seminarium przyszli z pomysłem tego przedstawienia. Reżyser, Adam z V roku powiedział, że widzi mnie w roli Matki Boskiej. Otworzyłam się na nowe emocje – mówi Joanna Zawłocka, uczennica III klasy Liceum Katolickiego.

Od małego czuła potrzebę wyrażania tego, co czuje, w śpiewie. Dzięki temu przedstawieniu odkry-

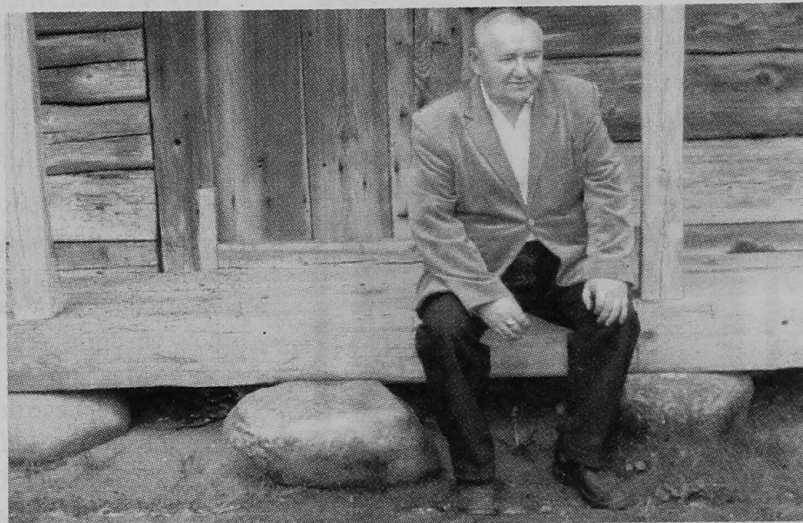
ła aktorstwo. „Nie myśl, co czuła Maria, patrząc na ukrzyżowanie Jezusa. Myśl o tym, co ty byś czuła. I pokaż to, nie wstydź się”, mówił jeden z kolegów seminarzystów, urodzony aktor. I ich płacz, rozpacz nie były udawane. Musieli uciekać ze sceny za kulisy, żeby się uspokoić...

Mówi, że ukształtowała ją rodzina, ale także parafia kapucynów w Łomży, wśród których się wychowała. Zawsze znajdują słowa pociechy w trudnych chwilach, pomagają zrozumieć reakcje na smutek, ból, zło. Uczą, że do szczęścia potrzebne jest nie tylko branie, ale i dawanie. Wspierają potrzebę pogłębiania wiary przez doskonałe nie ducha, stawanie się lepszym człowiekiem... Czuje się mądrzejsza od tych koleżanek i kolegów, którzy tylko stawiają wymagania.

Jaj ulubionym przedmiotem jest wiedza o społeczeństwie. Po maturze (na wkuwanie zostały dwa tygodnie!) chce studiować nauki polityczne i dziennikarstwo na UMCS w Lublinie, a potem... będzie gwiazdą estrady. Zamierza także zostać posłem, będzie pracować dla kraju!

ZUZANNA KURPIAK

Człowiek Sukcesu 2007 VII Plebiscyt „Kontaktów” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu wyróżnienie w dziedzinie nauki



Wstrząsnął Gorbaczowem

Mosiewiczowie są z Dubieli koło Lidy, „bandyckiej wioski”, która najdłużej nie chciała wejść do kolchozu. Ojciec trafił do łagru za akowską partyzantkę. Dzięki temu Antek poznał Stalina, bo wkrótce po jego śmierci, wrócił ojciec. „Urzędnik powiedział, że gdyby Stalin żył, to z nami byłby koniec”, opowiada Antoni Mosiewicz z Ciechanowca.

Gdy nie chcieli ich puścić do Polski, ojciec z łapówką pojechał do Grodna. Znów go zamknęli. Pomógł im major Grabienko. Wypuścili ojca, dali paszporty. Przyjechali do Polski w listopadzie 1957 r. Antoni miał 9 lat.

Ukończył historię na Uniwersytecie Warszawskim, poznał dziewczynę z Ciechanowca. Ożenił się, zaczął pracować w Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka. Ówczesny dyrektor Kazimierz Uszyński przekonał go do etnografii. Zaczął poznawać historię regionu. Zgłębiał różne wątki okupacji sowieckiej w latach 1939-1941. W latach osiemdziesiątych zainteresował się zbiorowymi mogiłami Sowietów na polach w Tryniszach koło Bogut. Żołnierze radzieccy (ok. 1500) zginęli w czerwcu 1941 roku, kiedy wkroczyli Niemcy. „Ludzie orali po trupach. Choć to żołnierze okupanta, im też należy się szacunek”, mówi. Muzeum oficjalnie wy-

stąpiło do Ambasady Radzieckiej. Moskwa odpisała, że w Tryniszach nie ma ich bohaterów. Wtedy Antoni Mosiewicz opisał ich tragiczną historię w „Kontaktach”. Zwrócił uwagę, że o grobach swoich ówczesnych okupantów pamiętają Polacy, a ojczyzna nie. Tekst trafił do Michaiła Gorbaczowa! Po jego osobistej interwencji, w Tryniszach pojawili się przedstawiciele ambasady. Szczątki spod Trynisz zostały ekshumowane i z honorami spoczęły w Zambrowie. Do Antoniego Mosiewicza pisały rodziny poległych radzieckich żołnierzy. Otrzymał 45 listów. Są kopalnią wiedzy o „ludziach radzieckich”. Opisuja splątane losy i żal do władz, że nie wskazały im, gdzie zginęli najbliżsi.

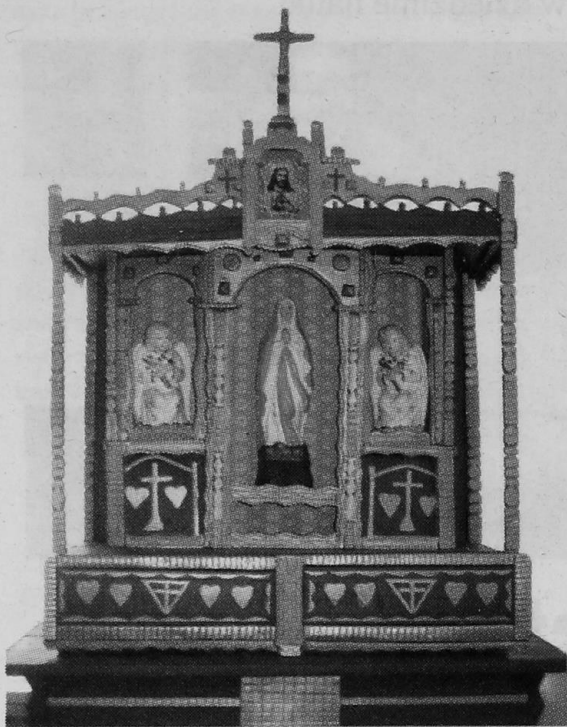
Biblioteka? Muzeum? Nie. To mieszkanie Antoniego Mosiewicza.

Jest kierownikiem działu etnografii Muzeum Rolnictwa. Pomyślał o Święta Chleba, Dnia Ziemi, Konkursu na zabytek architektury drewnianej. Ostatnio zdobył ołtarzyk domowy. W Podlaskiem takich nie ma. Ten ze zdziwieniem odkrył we wsi Chojane (gm. Kulesze Kościelne). „Żona rozumie i docenia moją pasję, ale nie zawsze przyznaje się, gdy kupię drogą książkę”, uśmiecha się Antoni Mosiewicz.

MAGDA LIPIEC



Na łzy i radość



„Zastanawiam się ile łez, ile trosk, ile radości ludzie wypowiedzieli w modlitwie przed tymi obrazami. Niektóre z nich mają ponad sto lat...”, mówił Antoni Mosiewicz w czasie otwarcia wystawy „Chwała Jezusowi, Ma-

rii i wszystkim świętym” w Muzeum Rolnictwa im. K. K. Kluka w Ciechanowcu.

Zgromadzone w dwóch salach reprodukcje obrazów, rzeźby i różańce były niezbędnym elementem religijnego wystroju wnętrza, „Biblią dla ubogich”, bo w naiwny sposób prezentowały ewangeliczne sceny i żywoty świętych.

Każdy „darowany” obraz ma swoją rodzinną historię. Jedną, związaną z Muzeum, opowiedział Antoni Mosiewicz. Na wsi pod Ciechanowcem dorosła córka przekazała mu stary obraz do Muzeum. Jej matka nieśmiało protestowała. Następnego dnia wnuczek przywiózł płaczącą babcię. „Modliłam się przed tym obrazem dziesiątki lat. On mi pomaga...”, prosiła staruszka. Zawstydzony Antoni Mosiewicz oddał obraz.

Obrazy uzupełniają rzeźby Teofila Kaczyńskiego (1840 – 1925, mieszkał pod Ciechanowcem w Łempicach, Kocach Borowych, Lubowiczu) i Jana Markowskiego z Nura ((1917 – 1997 r.).

Wystawa ukazuje świat sacrum ojców, dziadów, pradziadów. Można ją oglądać każdego dnia (także w soboty i niedziele, godz. 8.00 – 16.00) do 10 czerwca.

198 000 od ministra

Uczniowie i dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie Alicja Bańkowska dziękowali posłowi Jackowi Boguckiemu (wiceministrowi rolnictwa w rządzie Jarosława Kaczyńskiego) za 198 000 zł z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na nowoczesny sprzęt. „W kształceniu zawodowym oraz w pracy w rolnictwie istotne jest korzystanie z nowoczesnych pomocy dydaktycznych. Postęp techniczny jest tak szybki, że zatrzymanie się w miejscu, znaczy cofanie”, mówił do młodzieży poseł Jacek Bogucki.

Z tablicy interaktywnej (urządzenie z własnym oprogramowaniem, współdziałające z komputerem i projektorem multimedialnym) korzystają przyszli technicy agrobiznesu i technicy organizacji usług gastronomicz-



Nowoczesne urządzenia kuchenne dla przyszłych mistrzów patelni

nych. Podgrzewacz talerzy, waga analityczna, wirówka do oznaczania tłuszczu, służą przyszłym technikom technologii żywności. W pracowni komputerowej z 7 stanowiskami, dostępem do Internetu, rzutnikiem multimedialnym i kasami fiskalnymi, odbywają się lekcje ekonomiki agrobiznesu, podstaw ekonomii, marketing w agrobiznesie.

Debiut na piątkę

Drużyna PCK z Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Wysokim Mazowieckiem, w składzie Joanna Piszczatowska, Ewa Szcześniak, Barbara Sobczyk, Magdalena Nowacka, Łukasz Łapiński z opiekunką Anetą Góralczyk, w sobotę, 26 kwietnia, debiutowała w Rejonowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK w Łomży. Debiut na piątkę, bo zajęła piąte miejsce.

Pierwsze wywalczyła drużyna z Zespołu Szkół Mechanicznych z Łomży, drugie z Zespołu Szkół Weterynaryjnych z Łomży (podopieczni Leszka Śleszyńskiego przegrali tylko jednym punktem z „Mechaniakiem”), Zespół Szkół Ekonomicznych, z Łomży.

„Poradziliśmy sobie z wszystkim, bo wcześniej uczyliśmy się w szkole i na zajęciach Koła PCK oraz w czasie spotkania ze strażaka-

217 rocznica

Oddaniem hołdu poległym żołnierzom i ofiarom terroru stalinowskiego, złożeniem kwiatów i mszą świętą uczczą 217 rocznicę Konstytucji 3 Maja mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego (zbiórka pocztów sztandarowych przy pomniku Huza-
ra 3 maja, godz. 9.00).

Festyn rodzinny

Mszą świętą w niedzielę, 4 maja (godz. 11.30), w kościele parafialnym pw. św. Piotra i Pawła w Jabłoni Kościelnej rozpocznie się XI Festyn Rodzinny z okazji 217 rocznicy Konstytucji 3 Maja. Po nabożeństwie (przy Zespole Szkół) wystąpienie wójta gminy Nowe Piekuty Marka Kaczyńskiego, uczniów, zespołów, konkursy rodzinne, pokazy taneczne i strażackie, mecz piłki nożnej, przejazdy bryczką i inne atrakcje.

Forum

w Jagiellończyku

Prezentacje uczniów „Babcine przepisy na młodość” (Zespół Szkół im. Gen. N. Suli-
ka w Dąbrowie Białostockiej), „Mój dom – Twój dom” (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Wysokim Mazowieckiem), „Program edukacji międzygeneracyjnej” (Stowarzyszenie „Tratwa” w Olsztynie), obejrzeni uczestnicy Lokalnego Forum Edukacyjnego, zorganizowanego przez ZSOiP w Wysokim Mazowieckiem oraz Polsko-Amerykańską Fundację Wolności i Stowarzyszenie Tratwa z Olsztyna. O programie „Równać Szanse” mówiła Katarzyna Dąbrowska z Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży z Warszawy. Dużym zainteresowaniem cieszył się reportaż z Forum „Oczami młodych” Macieja Mokrzewskiego z Koła Reportera LO im. Króla Kazimierza Jagellończyka.



Drużyna PCK z Wysokiego Mazowieckiego z opiekunką i „poszkodowaną”
Moniką Sakowicz

mi. To nie było trudne, tylko na początku czuliśmy się trochę niepewnie, bo w rozgrywkach wystartowaliśmy pierwszy raz”, powiedziała Magdalena Nowacka z Wysokiego Mazowieckiego.

Aż 87 jej koleżanek i kolegów honorowo oddaje krew, a do Koła PCK należy 30.

Jak burmistrz Stawisk samochód kupował

Laguna z lasu

Nie wiedziałem o istnieniu tego człowieka, pierwszy raz zobaczyłem go na oczy 11 maja 2003 roku, gdy pojechałem do komis w Białymstoku, w którym pracował, obejrzeć samochód", mówił przed sądem burmistrz Stawisk Marek W. o właścicielu gospodarstwa w Cwalinach Janie Marku W. „Nie znałem tego pana, nie spotykałem się z nim, dopóki nie przyjechał kupić samochód", wtórował Jan Marek W.

Burmistrz Marek W. siedzi na ławie oskarżonych w Sądzie Rejonowym w Łomży pod zarzutem przyjęcia od Jana Marka W. korzyści majątkowej w związku z pełnioną funkcją oraz za przekroczenie uprawnień i zaniedbanie obowiązków. Jan Marek W. w tym samym procesie jest oskarżony o wręczenie łapówki burmistrzowi. Obaj nie przyznają się do winy.

Marek W. został burmistrzem Stawisk w listopadzie 2002 roku i wkrótce po objęciu funkcji, jak stwierdził przed sądem, otrzymał doniesienie, że obywatel Marian Karwowski kradnie drewno z gminnego lasu we wsi Cwaliny. Wcześniej około 15 lat las dzierżawili rodzice późniejszego oskarżonego Jana Marka W. Mieszkańcy wsi Cwaliny nie byli temu radzi, gdyż przez dziesięciolecia las był traktowany jako wspólnota wiejska. Burmistrz nie wnikał jednak w zwyczaj, lecz postanowił wystawić las na sprzedaż, „żeby nie kradli". Poleciał pracownikom przygotować materiały do wydania zarządzenia o przetargu.

20 kwietnia 2003 roku, czyli w piątym miesiącu pełnienia funkcji, na drodze Wincenta – Koziół volkswagen z burmistrzem za kierownicą uderzył w drzewo. Samochód został doszczętnie rozbity, nie nadawał się do naprawy, uznała

firma ubezpieczeniowa i poinformowała burmistrza, że wypłaci odszkodowanie 21 000 zł. Burmistrz przy pomocy znajomych zaczął rozglądać się za nowym autem. Twierdzi, że jeden z „dobrych znajomych", znany stawiskowski przedsiębiorca, polecił mu autokomis w Białymstoku. Drugi z ówczesnych „dobrych znajomych", obecnie pracownik Urzędu Miejskiego i jego podwładny Rafał Dobrowolski, pojechał z nim obejrzeć auto. Kupił je 11 maja 2003 roku. Wcześniej, 25 kwietnia, wydał zarządzenie w sprawie sprzedaży lasu w Cwalinach. Człowiekiem, który 11 maja 2003 roku sprzedawał mu w komisie samochód, był późniejszy kupiec lasu Jan Marek W.

Burmistrz precyzyjnie podał pracownikowi komis Janowi Markowi W., że szuka auta za 21 000 zł, czyli do grosza za całe odszkodowanie! Jan Ma-

rek W. precyzyjnie znalazł auto w takiej cenie. Burmistrz zapłacił i wyjechał renaultem laguną. To wersja obu oskarżonych. Gdyśledczy zbadali dokładnie dokumentację sprzedaży wyszło na jaw, że właściciel auta, który sprzedawał je za pośrednictwem komis, otrzymał w rozliczeniu... 23 900 zł! „Nigdy się nie zdarzyło, żeby właściciel jakiegoś samochodu otrzymał za nie więcej, niż cena, za jaką zostało sprzedane, pomniejszona o marżę", zapewnił kategorycznie przed sądem księgowy komis. „Jan Marek W. Jako pracownik autokomis przekazał Bernardowi K. za wyżej wymieniony samochód kwotę 23 900 zł, a następnie za ten sam pojazd przyjął od Marka W., burmistrza Stawisk, kwotę 21 000 zł w zamian za pomoc Janowi Markowi W. w nabyciu nieruchomości rolnej we wsi Cwaliny", wydedukował prokurator. Nie bez poważnych podstaw.

Sprzedający przez komis swe renault Bernard K. podtrzymuje, że otrzymał... 24 000 zł po kłótni z Janem Markiem W. Jan Marek W. przyznał, że od początku do końca pośredniczył w transakcji z burmistrzem i dokonywał rozliczeń. Ale nie mógł sobie przypomnieć, skąd się wzięła różnica.

11 sierpnia 2003 roku Jan Marek W. wylicytował w Urzędzie Miejskim w Stawiskach 2 ha lasu za 8 500 zł. Przetarg został przeprowadzony z naruszeniem prawa. Sposób był prosty: niezgodnie z prawem wyeliminowany został konkurent Jana Marka W, a on, niedawny sprzedawca auta dla burmistrza, niezgodnie z prawem, do przetargu został dopuszczony (ten wątek procesu, w którym Marian Karwowski jest oskarżycielem posiłkowym, zrelacjonowaliśmy tydzień temu w tekście pt. „Bezprawie").

JOANNA WILK



Paralotniowe
Mistrzostwa Europy PPG 2008
POLSKA KONFEDERACJA LOTNICZA



Patronat:

Marszałek Sejmu PR Bronisław Komorowski oraz legenda polskiego lotnictwa, pierwszy w historii zdobywca Medalu Lilinthala gen. Tadeusz Góra

Komitet Honorowy:

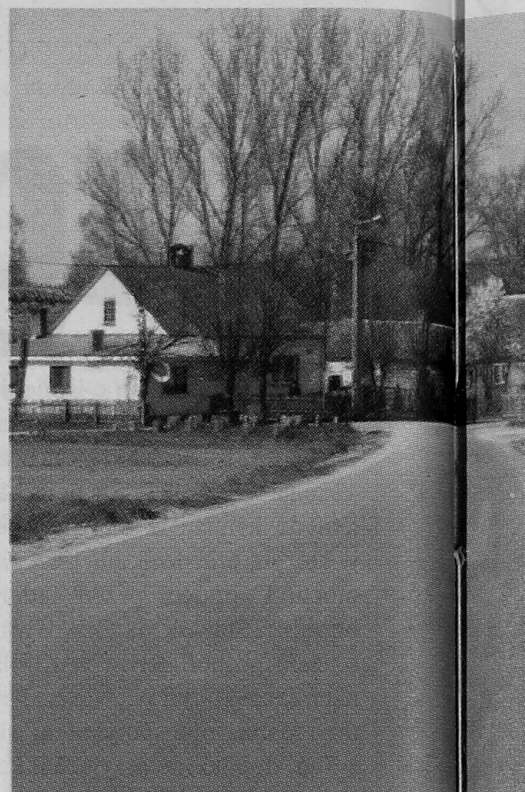
Zaproszenie do Komitetu Honorowego już przyjęli: Minister Sportu i Turystyki Mirosław Drzewiecki, Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Piotr Nurowski, Prezes Aeroklubu Polskiego gen. Gromosław Czempiniński, Marszałek Województwa Podlaskiego Jarosław Dworzański, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Mieczysław Bagiński, Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, poseł RP Robert Tyszkiewicz

Zapraszamy do współpracy

Niezykła historia porzuconej córki sowieckiego oficera



Teresa Żero, czyli Tamara Dimitraczko



W Zadobrzem mówi

Skończyła się wojna. Teresa miała 4 lata. Dzieci nazywały ją „Sowietka”. Nie wiedziała, dlaczego.

Żywot spo

Znalazł ją pod krzakami Andrzej pasący krowy

Tobolek

Andrzej tego dnia pasł krowy na kolonii w Winnej Poświętnej. Pod krzakami zauważył „tobolek”. Wieczorem powiedział ojcu, że „tam coś leży”. Ojciec zabronił się zbliżać, bo to może być bomba. Następnego dnia znów pasł krowy. „Coś” leżało nadal. Podszedł bliżej. Nie wyglądało na bombę. Wieczorem znów powiedział ojcu. Poszli sprawdzić następnego dnia. Przynieśli tobolek do domu.... Rozwinęli!

Niemowlę miało mrówki w oczach i robaki na ciele. W środku była karteczka z jednym wyrazem: „Tamara”.

Był czerwiec 1941 roku. Niemcy szybko dotarli do Ciechanowca. Rosjanie uciekali w popłochu. Najpierw wojsko, potem ich rodziny...

Sierotka

Andrzej miał jedenaścioro rodzeństwa. Wojtuś nie miał roku, więc mama Stanisława Cieciera karmiła go piersią. Do drugiej piersi przystawiła Tamarę! Następnego dnia ojciec Andrzeja rozpytywał we wsi: czyje to dziecko? Ludzie mówili o uciekających rosyjskich kobietach...

Niedługo do wsi zawitał Antoni Błaszczak z Ciechanowca, który objeżdżał okolice, odkażał i odpluśkiwał domy. Usłyszał, co przytrafiło się Ciecierom: bieda, dwanaścioro dzieci i trzynaste spod krzaka. Opowiadał o tym Zofii i Antoniemu Żerom z Zadobrza. Nie mieli dzieci. Wahali się, bo ... może matka wróci, ale wzięli Tamarę.

Matka wróciła po kilku dniach. Nazywała się Maryja Dimitracz-

ko, była żoną rosyjskiego oficera z Ciechanowca. Ludzie ją znali, bo wcześniej pomagała przy wykopkach i żniwach. Jej sukni czepiało się troje dzieci. Najstarsza córka miała 5 lat. Powiedziała: „Niech ona u was zostanie, bo jak wszyscy zginiemy, to ona się uratuje”.

1 lipca 1941 roku Żerowie ochrztili Tamarę. Teraz nazywała się Teresa Żero. W akcie chrztu ks. Kowalewski napisał „sierotka”. Data chrztu stała się datą urodzin.

Sowietka

„Pamiętam jak przez mgłę, że przyszedł do nas wojskowy, całował mnie, przytulał i podnosił do góry. Mogłam mieć około trzech lat. To był mój ojciec. Przyszedł zobaczyć”, opowiada Teresa.

Kilka razy pod oknami domu Żerów chodziła jej matka...

Przed pójściem Teresy do szkoły, Żerowie sprzedali ziemię w Zadobrzem i wyjechali do Wałbrzycha. Tato był woźnym w szkole, mama gotowała w szkolnej świetlicy.

Wakacje

W wakacje przyjeżdżali do krewnych w Zadobrzem i Ciechanowcu. Wtedy Teresę ogarniał niepokój. Czuła, że rodzice coś ukrywają. Gdy poszli do kina, wyjęła z szafy starą walizkę. Wyszperała dokument ze słowem „Sierotka”. Zapytała ojca. „Tatko zapewniał, że mnie bardzo kocha. Mówił, że była wojna, różne losy, że jestem bezpieczna. Uspiał niepokój. Ale w każde wakacje docierały do mnie strzępy wiadomości. I to... zagłębienie w twarz”, opowiada Teresa.

Któregoś dnia pojechała z kuzynem do Winnej. Zaprowadził ją



W Zadobrze mówili o niej „sowieotka”. Nie wiedziała, dlaczego

do starszego sąsiada „A co ja będę mówił”, skwitował. Poszła na plebanie, niczego się nie dowiedziała.

kaś kobieta. Wujek dwa dni wcześniej zmarł! Zostawił jej cały majątek. Po roku Genia wyjechała do Londynu. Wyszła za mąż za ra-



Historię Tamary z pierwszej ręki pamiętają w Zadobrze już tylko Bronisława Pieczyńska (z lewej) i Kazimiera Kujawa

odpowieź, że jestem kapitalistką, a tam jest komunizm i nic mi nie pomogą”.

Polscy rodzice Teresy wrócili do Ciechanowca. Pomagała im, odwiedzała z mężem lub sama. Polubili zięcia. „Byłam szczęśliwa. Wszystko się zmieniło. Dużo świat zwidziałam, byłam w Afryce. Tylko Victor za wcześnie umarł...”.

Nie mieli dzieci. Po śmierci Victora, sprzedała dom w Londy-

wiczem z Muzeum. Dowiedziała się, że Rosjanin znalazł przyjaciółkę matki, która w wojnę była w Ciechanowcu weterynarzem. Teraz mieszkała w Kijowie. Napisali do niej. Pytali o matkę Teresy. I nadszedł list: „Po tylu latach nie chcę ranić serc”, odpowiedziała przyjaciółka matki.

Czyich serc? Może moja matka nie chciała tego kontaktu? Przecież nie bym jej nie zrobiła. Chciałam

od krzaków

Miała 17 lat. Wakacje, jak zwykle, w Ciechanowcu. Zakochała się. „Stałam przy studni. Patrzałam na chłopca i czułam się, jakbym miała rogi. Wszyscy mu mówili: „zostaw ją, to Sowietka. I... zostawił”.

Życiorysy

W liceum w Wałbrzychu zaprzyjaźniła się z Żydówką Genią Trojanowską, którą zaadoptowała polska rodzina. Akurat się rozchodzili. Genia była ciężarem. Uciekała z domu. Przyjęli ją rodzice Teresy. Odtąd obie roztrząsały swoje splątane życiorysy. Napisały do Polskiego Czerwonego Krzyża. Przed maturą Genia otrzymała list z Belgii od wujka. Miał fabrykę wełny, cztery domy. Był samotny. Zaczął Geni pomagać. Potem wysłał zaproszenie. Genia wyjechała do Belgii. Na dworzec, zamiast wujka, przyszła po nią ja-

bina. Zaprosiła Teresę. Nie mieszkała długo u koleżanki, którą bogactwo zmieniło. Genia pomogła jej znaleźć pracę u... polskiej Żydówki. „Nie wiem, co jej o mnie powiedziała. Poszłam na spotkanie, a pracodawczyni spytała: „Kto w Katyniu mojego męża zabił?”. Siedziała przy portrecie mężczyzny i paliła świeczki. Odpowiedziałam, że Niemcy. Od niej dowiedziałam się, że Rosjanie”.

Odmiana

Pracę w polskim hotelu w Londynie podpowiedziała Teresie lwowianka Stanisława. Właściciel Victor Fontas był polskim lotnikiem. Na jego widok Teresie zaczęło szybciej bić serce. Nie tylko jej. Po pół roku była żoną Victora. Z Londynu przez Czerwony Krzyż szukała w ZSRR biologicznych rodziców i rodzeństwa. „Dostałam

nie. Przeprowadziła się do Hiszpanii. Po roku do Włoch na 18 lat. Nie wyszła drugi raz za mąż.

Pamięć

Pamiętała o rodzicach. Przyjeżdżała do Ciechanowca kilka razy w roku.

W Święto Zmarłych stali razem przy grobie krewnych. Podszedł do nich kuzyn z obcym mężczyzną. Nieznajomy zaczął ją całować. „Ty jesteś dla mnie jak siostra”, mówił wzruszony. To był Andrzej Cieciera. Przyjechał na grób swoich rodziców i rodzeństwa. Wszystkich rozstrzelali Niemcy. On przeżył, bo... pasł krowy. Spotkali się po dwudziestu kilku latach. Plakali razem... Andrzej chorował, Teresa z Londynu wysyłała mu leki.

Pewnego dnia kuzyn powiedział, że szukał jej ruski generał. Kontaktował się z Antonim Mosie-

ją zobaczyć. Chciałam spytać, dlaczego mnie zostawiła? Może jej trzeba pomóc? A może już nie żyje? Co z ojcem? Co z rodzeństwem? Jaki los ich spotkał? Czy oni wiedzą o mnie?”, pyta Teresa.

Dług

Pierwszy zmarł tato Antoni Żero. Potem pięć lat chorowała mama. Była przy niej. Wtedy, jedyny raz w życiu, mama powiedziała Teresie, że dobrze zrobiła, iż ją wzięła. „Bardzo dobrze”, odpowiedziała Teresa. Mama dożyła 91 lat.

Nie żyją najbliżsi. Nie wie, czy żyje „brat” Andrzej Cieciera. Jej historię pamięta Kazimiera Kujawa (lat 76) i Bronisława Pieczyńska (lat 77) z Zadobrza.

Teresa nigdy nie była w Rosji. Nie wybiera się. W maju wyjeżdża do Włoch.

MARIA TOCKA



Wnuczek zabił babcię w Żabikowie Rządowym (gm. Szumowo)

Podwójna tragedia

Mieszkali w jednym domu: babcia (78 lat), jej syn z żoną i wnuczeta (trzech dorosłych chłopców i ośmioletnia dziewczynka).

W czwartek rodzice z córką pojechali zaprosić krewnych na uroczystość I komunii. Starsi synowie pracowali w lesie. W domu została babcia. Na swój wiek dobrze się czuła, chodziła pieszo do kościoła do Szumowa.

Rodzice z córką wrócili do domu ok. godz. 18.00. Wtedy syn znalazł nieżywą matkę! Zalarmował pogotowie i policję. Na podwórzu nie było też roweru, którym zawsze jeździł syn Darek (24 lata).

Policja znalazła Darka u jego dziewczyny. Był pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. W rozmowie z policjantami przyznał, że kilkakrotnie uderzył babcię drewnianym kołkiem. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego to zrobił. Został zatrzymany.

„Bardzo współczuję rodzicom. To dla nich podwójna tragedia. Przez syna stracili matkę. Wszyscy we wsi zastanawiamy się, dlaczego, bo to są pracownicy chłopcy. To bardzo nieszcześliwy wypadek”, powiedziała mieszkanka Żabikowa Rządowego.



Wektory

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie reprezentuje Polskę w europejskim programie młodzieży Wektory, w którym uczestniczą także Litwa, Łotwa i Francja. Młodzież z tych krajów w wakacje pojedzie na dwa obozy do Francji (po 10 uczniów z każdego kraju) i na Litwę (20 uczniów). W spotkaniu organizacyjnym, które odbyło się w Visaginas (Litwa) uczestniczyli starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski, dyrektor ZSO w Zambrowie Jan Pilch, przewodniczący Rady Rodziców ZSO Waldemar Gniazdowski oraz dwie nauczycielki Aniela Bobryk i Wiesława Iwanicka (na zdjęciu uczestnicy Wektorów).

Absolutorium

Zarząd Zambrowa, przy ośmiu głosach wstrzymujących się, otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu za 2007 rok. „Budżet 2007 roku był bardzo ambitny. Wartość wykonanych inwestycji sięga 30 proc budżetu. Zrobiliśmy tak dużo, dzięki usilnej pracy Urzędu i jednostek organizacyjnych. Głosy wstrzymujące, które znaczą dla mnie tyle, co przeciwnie, nie zniechęcają, tylko zmuszają do jeszcze aktywniejszej pracy”, powiedział burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Na pływanie

50 tys. zł z Ministerstwa Sportu na naukę pływania uczniów zambrowskich szkół, otrzymał po raz czwarty Zambrów.

Podwyżka

bez efektów

Składki na spółkę wodną w gminie Zambrów podrożały o 5 zł od hektara (teraz płaci się 20 zł). Mieszkańcy Grabówki oczekują na widoczne efekty podwyżki. Skarżą się na zapchane we wsi przepusty i zaniedbany staw.

Zapomniana Grabówka?



Dzieci w drodze do szkoły

„Mieszkamy prawie na przedmieściu, a dojechać do nas trudno. Tak jakby o nas zapomniano”, skarży się Waldemar Kozłowski ze wsi Grabówka (gm. Zambrów).

Grabówka graniczy z Zambrowem. Wieś z miastem łączy ulica Łanowa (4 km). Pokryta żużlem, jest gorsza od wielu dróg wiejskich.

Waldemar Kozłowski policzył, że każdego dnia dojeżdża rowerem do Zambrowa 16 mieszkańców Grabówki, dzieci do szkół, dorośli do pracy oraz po zakupy. Zawsze brudni od żużlu.

Ulica Łanowa jest drogą miejską. „W najbliższym czasie nie planujemy budować tej ulicy, gdyż nie jest zabudowana, nikt przy niej nie mieszka”, powiedział burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

Miasto prawie z wszystkich stron przybliży się do okolicznych wsi. Gdy zabudowa bardziej zbliży się do Grabówki, wówczas powstanie ulica. Ale już dziś w Grabówce jest 28 domów i 4 nowe w budowie.

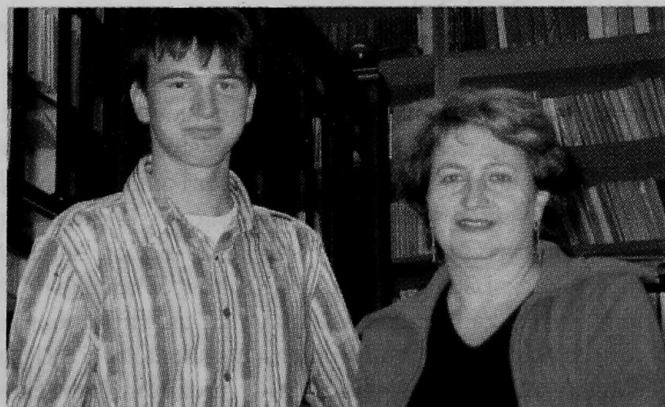
„Miasto przeprowadza się do Grabówki, może za sobą pociągnie asfalt?”, ma jedyną nadzieję Kozłowski.

W sąsiedztwie wsi jest rezerwat przyrody Grabówka (pow. 60 ha), w którym rosną prawie stuletnie graby i ponad stuletnie dęby szypułkowe.

Spotkanie z Noblistami

Rafał Śledziwski (18 lat) z Zambrowa, uczeń maturalnej klasy I LO w Łomży, pojedzie na staż Research Science Institute w USA. Spośród 80 stażystów, 55 to uczniowie amerykańskich szkół średnich, 25 z innych krajów, w tym 2 z Polski. Staż (6 tygodni w wakacje) odbywać się będzie w najlepszych ośrodkach badawczych i instytucjach naukowych Uniwersytetu Harwarda, Szkoły Medycznej Harwarda, Uniwersytetu Bostońskiego, Uniwersytetu Północno-Wschodniego. Wśród wykładowców będą laureaci Nagrody Nobla.

Rafał (na zdjęciu z nauczycielką biologii Stanisławą Klimaszewską) zdobył brązowy medal na XVIII Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej w Saskatoon (Kanada), jest finalistą etapu centralnego XXI Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, laureatem I stopnia (złoty medal) XXXVI Olimpiady Biologicznej (o sukcesach Rafała pisaliśmy w „Kontaktach” nr 20 i 39/2007). Gratulujemy!



Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

*Będziesz pracować na budowie, przy
rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?*

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

68 KLIENTÓW
– ODSZKODOWANIE
**PONAD MILION
DOLARÓW***

• **KIM JESTEŚMY?**

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

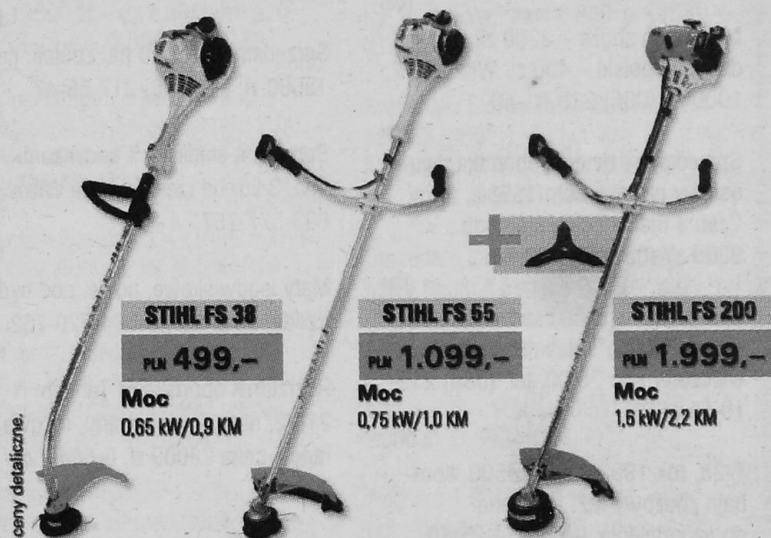
* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Januszowi Gawrysiowi
z powodu śmierci

Teścia

składa
Rada Pedagogiczna i pracownicy
Zespołu Szkół Mechanicznych
i Ogólnokształcących Nr 5 w Łomży

P R O M O C J A !



Sugerowane ceny detaliczne.

Promocja trwa do 28 czerwca 2008 r. lub do wyczerpania zapasów

JUŻ WIOSNA! CZAS MISTRZOWSKICH PROMOCJI!

Szczegóły promocji u Dealerów:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 085 745 14 02; Kwaleryjska, paw. 1, tel. 085 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; Brańsk - Witośa 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Jedwabne - M. C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 029 769 07 90; Inwalidów Wojennych 5, tel. 029 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 029 745 25 64; Krótka 3, tel. 029 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Suchowola - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

STIHL®

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam T-25, rok 1992, cena 14 tys., 0-664-34-25-40

(k/b)

Kosiarko – przyczepka do traw (2002 rok), cena 18 tys., opona 16,9 – 34 nowa, (086) 473-80-16, 0-887-441-745

(k/b)

Sprzedam jałówki hodowlane „Limo-uzę” 11 szt. 3000 – 4000 szt., tel. (086) 217-44-82 kom. 0-509-868-598

(k/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 6360 w stanie idealnym z kabiną „Sokółki” za cenę 15000 zł, 0-505-73-42-19 lub 508-761-287

(k/b)

Młynek do zboża – 2200 zł, rozbijak do siana polski – 400 zł, Wicher – 7, 1000 zł, (086) 219-31-40

(k/b)

Sprzedam rozrutnik obornika dwuosiowy na resorach (1998r), firmy Czarna Białostocka, stan bdb., 9000 zł, (086) 270-33-88

(k/b)

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki, odmiana „Gracja”, klasa B, dzwonić wieczorem po 20.00, tel. (086) 219-19-51

(k/b)

T-25, rok 1992, cena 14500, kombajn zbożowy MF-186 cena do uzgodnienia, 0-664-34-25-40

(k/b)

Ciągnik C-330 z kabiną + tur, stan bdb, cena 18,5 tys zł, tel. (086) 474-34-24, kom. 0-888-865-261

(k/b)

Sprzedam bele sianokiszonki, cena 60 zł/szt., tel. 0-500-188-747

(k/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, polska czerpakowa, mało używana, 1000 zł, (086) 212-03-43

(k/b)

Sprzedam bele sianokiszonka, (086) 279-06-52

(k/b)

Sprzedam ziemniaki irga, (086) 279-06-52

(k/b)

Sprzedam bele sianokiszonki 20 sztuk, cena 70 zł/ szt., (086) 473-05-24

(k/b)

Sprzedam łąkę 1,10 ha, Zbójna, cena 18000 zł, tel. (086) 217-55-47

(k/b)

Sprzedam siedlisko z budynkami 1ha, 3 km od rzeki, okolice Wizny, 0-693-577-757

(k/b)

Maty legowiskowe, nowe, pod bydło, trzodę, 90 zł szt., 0-604-720-732

(k/b)

Rozrutnik obornika 6t Tandem N 218/2, nowy, nieużywany, na gwarancji, cena 23000 zł, 0-604-720-732

(k/b)

Kupię Aparat wiążący do prasy Claas markant 50, oraz kupię kultywator fabryczny grudziadki 14-zębowy, do 500 zł, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam beczkowóz 6000 l, ocynkowany, hydraulicznie otwierany, 10osiowy, stan bdb, cena 16500 zł, Tel. 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam tylne koła lub same opony do Zetora, stan bdb, cena opon 1700 zł z felgami drożej, 0-506-131-503

(k/b)

Sprzedam glebogryzarkę, wicher 7 do siana, kopaczkę ciągnikową, stan bdb., cena po 1700 zł, 0-516-362-155

(k/b)

Sprzedam C360 (1985r), kwadratowa kabina, stan bdb, 17700 zł, do uzgodnienia, 0-886-702-539

(k/b)

Ciągnik Ursus 3p (1996r), stan bdb, 20000 zł, (086) 475-28-71, wieczorem

(k/b)

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, cena 2000 zł, (086) 278-59-58

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224/1 (1994r), stan idealny, cena 13500 zł, (086) 476-85-22

(k/b)

Sprzedam MTZ-82 (1996r), stan bdb, pierwszy właściciel, 2000 Mth, cena 27000 zł, tel. 0-691-846-240

(k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany Bergman K90, cena 7000 zł, tel. (086) 217-07-59

(k/b)

Sprzedam rozrutnik obornika 2-osio- wy z nadstawami do zbioru kukury- dzy, stan bdb, cena 12000 zł, tel. (086) 278-60-28

(k/b)

Sprzedam siewnik do kukurydzy me- chaniczny 4 rzędowy Monosem, 6000 zł, tel. 0-608-778-796

(k/b)

Sianokiszonkę bele- 70 zł/szt., słomę owsianą w kostkach- 250 zł/tona, siano w kostkach- 300 zł/tona, tel. (086) 219-48-67

(k/b)

Sprzedam sadzarkę czeską, stan bar- dzo dobry, cena 500 zł, „Krokodyl” nowy, cena 3,5 tys. zł, (086) 278-63-05

(k/b)

Sprzedam ciągnik MTZ 1025 S 105KM (1995r), stan bdb, 34500 zł, 0-696-232-644

(k/b)

Kupię mały ciągnik z turem max 70KM nie starszy niż 12 lat – za roz- sądną cenę, 0-696-232-644

(k/b)

Sprzedam ciągnik C-328, 11000 zł, 0-696-232-644

(k/b)

Sprzedam U-934, rok 1991, tel. (086) 472-05-22, cena 38000, (086) 472-05-22

(k/b)

Sprzedam MTZ – 82 (1996r), pierw- szy właściciel, stan bdb, 1700 mth, cena 33 tys. zł., „krokodyl” nowy, cena 3,5 tys zł, (086) 278-63-05

(k/b)

Olej napędowy, niedrogo kupię, tel. 0-790-667-081

(k/b)

Rozrutnik obornika 6t „tandem” N 218/2 nowy, nieużywany, na gwa- rancji, cena 23000 zł, 0-604-720-732

(k/b)

Maty legowiskowe, nowe, pod bydło, trzodę 90 zł/szt., kontakt po 19.00 tel. 0-668-588-689

(k/b)

Sprzedam C-360, stan bdb, kontakt po 19.00 tel. 0-668-588-689

(k/b)

Sprzedam ciągnik C-355, 10 000 zł; rozrutnik obornika dwuosiowy, 6 000 zł; prasa kostkująca, 10 500 zł; przenośnik ślimakowy 2000 zł, (086) 473-83-44

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysokocielną, ce- na 2800 zł, krowę mleczną – 2200 zł, tel. (086) 270-22-22

(k/b)

Sprzedam młynek bijakowy, cena 1800 zł, 0-605-985-467

(k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla rolników

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów”

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84

CENY FABRYCZNE!!!

NOWE TRAKTORY

MTZ 4x4

WSZYSTKIE TYPY

TURY I MASZyny ROLN.

Firma LEMAR

Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23 – 673 64 70
tel./fax 23 – 672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Fiat Cinquecento 0,7 + gaz (1994r), cena 2200 zł, tel. 0-504-58-22-57 (k/b)

Sprzedam Opel Kadett 1.3B (1993r), kolor granit, stan b. dobry, sprawny, cena 1800 zł, 0-600-767-991 (k/b)

Polonez Caro Plus (1999r), 78000 km, gaz, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, 4400 zł (do uzgodnienia), 0-506-072-810 (k/b)

Nissan Maxima 3,4 V6, gaz sekwen. 12 l. Lpg/100 km, zamienię na combi, chętnie japoński, 0-600-162-508 (k/b)

Sprzedam Fiat 126p (1997r), stan dobry, cena do uzgodnienia, 0-511-46-42-48 (k/b)

Sprzedam Renault Scenic 1.6 16V, 2000 rok, Klima, ABS, c. zamek, elektryka, relingi, 19000 zł, 0-604-05-10-82 (k/b)

Sprzedam Peugeot Partner 1,4 (1997r), benzyna + gaz, cena 10000 zł, tel. 0-500-188-747 (k/b)

Sprzedam Opel Kadet 1.3 B (1993r), kolor granit, stan idealny, OC i przegląd ważny, sprawny, cena 2000 zł, Tel. 0-600-767-991 (k/b)

Sprzedam Opel Vectra 1,7 D (1995r), cena 8000 zł, 0-698-910-419 (k/b)

Skuter używany do 1500 zł, kupię, tel. 0-515-237-538 (k/b)

Przyczepę samochodową, może być do remontu, niedrogo kupi, tel. 0-515-237-538 (k/b)

Sprzedam silnik, skrzynię biegów Volvo GLS 360 2L, ok. 100 tys. km, 0-512-89-98-56 (k/b)

Sprzedam motorower Simson, stan idealny, rok produkcji 1957, (dodatkowo silnik oryginalny), 0-512-89-98-56 (k/b)

Sprzedam Poloneza Trucka (1997r) 5-cio osobowy + paka, aluminiowe bory, instalacja gazowa, 3000 zł, 0-606-294-640 (k/b)

Sprzedam silnik - Opel Astra 1.7D - pęknięty wał, 0-660-195-013 (k/b)

Kupię Żuka diesla, w dobrym stanie, w cenie do 3000 zł, (086) 219-18-08 (k/b)

Kupię opony 175/65/R14, Vredestein, całoroczne, szt. 1,2 lub 3, Tel. 0-506-323-055 (k/b)

Sprzedam poloneza, zielony metalik, gaz, wspomaganie, radio, OC do października, 1 właściciel, 2200 zł, 0-660-573-181 (k/b)

Ford Mondeo Kombi, 1,6 gaz (1994r), bogate wyposażenie, zadbane, 8000 zł, 0-506-974-067 (k/b)

Skuter po przeglądzie gwarancyjnym, przebieg 300 km, kolor niebiesko-żółty, 4000 zł, tel. (086) 273-22-57 (k/b)

Nissan Primera 2,0 (1996/1997), ABS, klimatyzacja, gaz, sekwencyjny, tel. 0-502-590-966, (086) 216-20-56 (k/b)

Sprzedam przyczepę kempingową „Sam” - zarejestrowaną na solidnym resorowanym podwoziu, 1.200 zł, tel. 0-604-113-881 (k/b)

Sprzedam komplet kół felgi aluminiowe, 14 cali 4x108 rozstaw śrub, 800 zł, 0-602-263-470 (k/b)

Seat Toledo 1.8i + gaz, 2x Airbag, ABS, c. zamek + alarm, wspomaganie, el. szyby, szyberdach (1995r), cena 8800 zł, tel. 0-692-389-883 (k/b)

Sprzedam Ford Focus Sedan (2007r), przebieg 4 tys. km, poj. 2.0 na benzynę, czarny, 34800 zł, tel. 0-501-764-517 (k/b)

Fiat Punto 1.1cm (1998r), pierwsza rejestracja, bezwypadkowy, kolor szary, cena 7000 zł, tel. 0-601-556-841 (k/b)

Opel Vectra B 1.7TD Isuzu, rok 1997, cena 13500 zł - do uzgodnienia, 0-605-88-14-88, 0-500-77-47-82 (k/b)

Przednie lampy do Forda Sierra - 100 zł, silnik do Forda Scorpio 2.0L DOHC (1994r) + komputer - 600 zł, tel. 0-505-334-571 (k/b)

Sprzedam Fiat Uno 1.4 (1995 rok) + gaz, cena 2000 zł, tel. 0-505-016-738 (k/b)

Sprzedam Renault Scenic 1.6 16V (2000r), klima, ABS, centralny zamek, elektryczne szyby, lusterka, cena 19000 zł, 0-604-05-10-82 (k/b)

Sprzedam VW Golf IV 1.9 SDI, 5-drzwi (1999r), sprowadzony, 19000 zł, 0-608-778-708 (k/b)

Sprzedam Mazdę 626 2.0 diesel 110 KM, klima, rok 2000, sprowadzony, cena 22300 zł, 0-608-778-768 (k/b)

Sprzedam Ford Focus 1.8 diesel 115 KM, klima, sprowadzony, (2002 r), cena 23500 zł, 0-608-778-708 (k/b)

BMW 320 Coupe (1993r), stan bdb, granat, wsp. elektr., alufelgi, ABS, gm. Mały Płock, 9000 zł, 0-504-931-750 (k/b)

Sprzedam silnik do Forda Scorpio (1994r) 2.0L DOHC + komputer - 600 zł, tel. 0-505-334-571 (k/b)

Sprzedam silnik po pasku od Vw Golf 1.9 tdi, 90 KM, przebieg 257 tys., cena 1000 zł (k/b)

Sprzedam Fiat 126p (1996r), sprawny, w dobrym stanie, 600 zł, (086) 476-88-57 (k/b)

Sprzedam Skodę Fabia Sedan - 1.4 MPI (IX. 2002r), 40 tys. km, kolor - szarość skalista - metalizowany - 19 tys. zł, tel. 0-500-078-044 (k/b)

Sprzedam lub zamienię na sprzęt rolniczy Renault Espace 2.8B + gaz (1993r), automat, bogate wyposażenie, cena 6000 zł, 0-500-276-420 (k/b)

Lanos 1.5 - 16V (1999r), wiśnia - 8000 zł, 0-692-400-930 (k/b)

Audi A4 1,8 + gaz (1996r.), stan bdb, przebieg 133 tys., dobre wyposażenie, 0-692-204-396 (k/b)

Sprzedam Polonez Caro (1996r.) 1,6 GLI + Gaz, 2 kpl. opon, 1300 zł, gm. Przytuły, tel. 0-506-284-946 (k/b)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA ZŁOTÓWKĘ!



Wyślij SMS na numer 7135 o treści: kts + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków).
Koszt wysłania 1 SMS - a to 1,00 zł netto (1,22 zł z VAT)

Ogłoszenie ukazuje się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

KUPON Bezplatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905

(708-o)

Projekty architektoniczno – budowlane, wnętrza, 0-503-146-715

(fak. 186-o-i)

Nowy sklep! Al. Legionów 60 (przy Mc Donald's), glazury, terakoty, art. sanitarne, niższe ceny. Zapraszamy, (086) 473-02-37

(fak. 825-o-i)

Sprzedam tłuczeń mielony z cegły, dobry na utwardzanie placów, odbiór Łomża ul. Wojska Polskiego 167, cena 23 zł/tona, tel. 0-509-077-998, 0-500-276-300

(fak. 787-o-o-i)

Sprzedam cegłę ceramiczną z rozbiórkami, 70-85 gr./ szt., tel. 0-509-077-998, 0-500-276-300

(fak. 787-o-o-i)

Sprzedam beton kruszony (tłuczeń betonowy), dobry na utwardzanie placów, podjazdów, podbudowy dróg, 27 zł/tona, odbiór Łomża ul. Wojska Polskiego 167, tel. 0-509-077-998, 0-500-276-300

(fak. 787-o-o-i)

Okna, drzwi, bramy, sprzedaż, montaż, gwarancja, (086) 271-37-55

(fak. 790-o)

Pustaki POROTHERM 25 cm – pozo- stałość bo budowie, 0-605-36-76-65

(fak. 920-i)

Glazura, płytki mrozo odporne Korzilius. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak. 923-o-i)

Sprzedam kamień łupany – murki, podjazdy, chodniki, słupki, 0-511-92-11-25

(fak. 928-i)

FINANSE

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY? PRZYJDŹ DO NAS! MINIMUM FORMALNOŚCI: BEZ ZAŚWIADCZEŃ, PORĘCZYCIELI, BIK. NISKIE RATY: 25000 ZŁ- 155,27 ZŁ, ODSETKI 7,08%. BIAŁYSTOK, (085) 653-70-60

(fak. 671-o)

Gotówka od ręki, 0-512-080-500

(fak.)

PROFI CREDIT szybka pożyczka, bez BIK, (085) 742-04-63

(fak. 839-o-i)

KUPIĘ

Żyto, 0-504-074-956

(fak. 538)

Kupię las, wykonam przecinki, 0-504-249-519

(fak. 762-o-i)

LOKALE

Wynajmę pokoje (8 os.), (086) 219-14-85, wieczorem

(fak. 934)

Do wynajęcia lokal 100 m2 na cele biurowe lub usługowe, Łomża, Al. Legionów 7, 0-600-93-53-22

(fak. 661-o-o-i)

Lokal użytkowy ok. 70 – 80 m2 na biuro, gabinet, Łomża, 0-693-97-42-73

(fak. 881-o-i)

Wynajmę kiosk obok kasy dworca PKS w Łomży, 0-517-631-034

(fak. 918-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak. 28 -o)

MOTORYZACJA

Sprzedam AUDI 80 B4, stan bdb, tel. (086) 279 02 45

(fak/sms)

Sprzedam Fiat UNO, cena 1500zł, stan dobry, tel. 0-504-908-959

(fak/sms)

Sprzedam Forda Probe V6 + gaz 180KM, sportowy, (1994r) srebrny metalik, 0-505-762-328

(fak/sms)

Sprzedam Volkswagen Lupo 1.7 SDi 2000r. (4lit 100km) 16000zł, 0-609-885-660

(fak/sms)

Sprzedam VW Golfa 3, 1.8 GT benzyna, (1992 r), wspomaganie kierownicy, el. szyberdach, c. zamek 4000 zł, tel. 0-606-790-949, dom. (086) 474-41-02

(fak/sms)

Sprzedam BMW, 0-600-896-436

(fak. 764-o-i)

VW Passat 1,8 T (1997r), stan bdb, (086) 219-17-29, 0-886-951-974

(fak. 906)

VW Golf 1.8 (1993r), benzyna + gaz, czarny, 5600 zł, 0-500-330-818

(fak. 924)

Audi B-4, 2.0i (1992r), 0-500-330-818

(fak. 924)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463

(fak. 919-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie, Mazowiecka 7, 43,3 m2, III p., 160 000 zł, 0-606-420-219

(fak. 940-i)

Sprzedam działki budowlane przy Al. Legionów przed Konarzycami, 0-784-930-882, (086) 473-73-26 po 16.00 (086) 215-75-44

(fak. 941-i)

Sprzedam M-4, ul. Ks. Anny 3/107, (086) 219-28-64

(fak. 943-i)

Garaże blaszane, bramy – różne wymiary. Producent! Gwarancja! Transport, montaż – gratis. Raty. (085) 652-47-85, tel. 0-500-585-111. www.gara-ze.az.pl

(fak. 272-o)

„ARKADIA” - Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak. 919-i)

Sprzedam działkę budowlaną 1750 m2 w Konarzycach, tel. 0-602-248-319

(fak. 781-o-i)

3 pokoje, 72 m2, I p. ul. Kazańska, Sprzedam, 0-606-418-089

(fak. 730-i-o)

Sprzedam budynek, 0-600-896-436

(fak. 764-o-i)

Szeregówkę mieszkalno – usługową 300m2, 750 tys. zł, Łomża, k/szpitala, (086) 214-15-63

(fak. 848-o-i)

Sprzedam M-3, I p., 0-504-297-520

(fak. 792-o-o-i)

Sprzedam mieszkanie 72 m2, II piętro, z garażem, 0-507-045-037

(fak. 822-o-i)

Sprzedam mieszkanie M-5, (086) 218-37-13, wieczorem

(fak. 854-o-o-i)

Sprzedam mieszkanie 42,9 m2, 2 pokoje, Wojska Polskiego, (086) 216-02-63

(fak. 915)

Sprzedam 2 działki 1155 m; 8780 m – pojedynczo lub razem 2025 m, ul. Nowogrodzka 154 B, Łomża, tel. (071) 348-14-56

(fak. 922-i)

Sprzedam dom w szeregówce, Os. Maria, 160 m2, 110 m2 – piwnicy, poddasze 80 m2, gotowy do zamieszkania, (086) 216-96-92, uszat41@wp.pl

(fak. 921-i)

Sprzedam szeregówkę w Łomży o pow. 110 m2, 390000 zł, 0-504-40-47-69

(fak. 929-o)

Sprzedam dom + budynki gospodar- cze, Miastkowo, Poświętne 5, (086) 217-44-65

(fak. 925-o-i)

Sprzedam 64m2, 3 pokoje, Reymonta, do zamieszkania + garaż, 0-602-117-067

(fak. 927)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel. (086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- ul. Moniuszki – pow. 60,78m2, I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 160.000zł (obniżka ceny)
- ul. Nowogrodzka – pow. 53,75m2, I piętro, 2 pokoje – 135.000zł (obniżka ceny)
- Mickiewicza (nowa inwestycja) – mieszkanie o pow. 49,38m2 – 3000 zł/m2
- Mickiewicza (nowa inwestycja) – mieszkanie o pow. 70,42m2 – 3000 zł/m2
- Mickiewicza (nowa inwestycja) – mieszkanie o pow. 92,91m2 – 3000 zł/m2
- ul. Poznańska – pow. 55,8m2, II piętro, 3 pokoje, garaż – 155.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża, Os. Narew – pow. działki 465m2, pow. uż. domu 220 m2, do zamieszkania – 520.000zł
- Murawy / Rogienice Wielkie – wolnostojący, parterowy, kamienne ogrodzenie, pow. działki 1030m2, pow. uż. domu 118,1 m2- 280.000zł
- Łomża, Os. Maria – wysoki standard, zabudowa szeregowa, pow. działki 323m2, pow. uż. domu 256,4m2 – 580.000zł
- Czachy, gm. Radziłów – pow. budynku 95m2, pow. działki 504m2 – 140.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Pniewo – działka budowlana o pow. 1058m2 – 60zł/m2
- Czaplice – rola z możliwością zabudowy, możliwość podziału, pow. 6200m2 – 13zł/m2
- Niksowizna – działka siedliskowa, pow. 12900m2 – 64.500zł
- Stary Cydzyn gm. Piątnica – pow. 2000m2 – 60.000zł
- Budy Czarnockie – pow. 3000m2 – 150.000zł

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE- oś. południe, III p. pow. 35,4 m2, 2 pokoje, 135.000 zł, MER – 261
- MIESZKANIE – ul. Dmowskiego, IV p. pow. 43,6 m2, 2 pokoje, 120.000 zł, MER- 256
- MIESZKANIE – ul. Poznańska, IV p. pow. 46,5 m2, 3 pokoje-idealne na wynajem, 123.000 zł, MER – 252
- MIESZKANIE- oś. południe, IV p. pow. 72,4 m2, 4 pokoje, 195.000 zł, MER – 257
- DOM – Łomża ul. Wesołowskiego, zab. szeregowa, nietypowa architektura, pow. 170/236m2, 495.000 zł, MER – 264
- DOM – Łomża ul. Kanalna, wolnostojący, w centrum miasta, pow. 150/550 m2, 365.000 zł, MER-265
- DOM – Gietki, blisko rzeki Pisy, pow. 100 m2/ 5.000 m2, 220.000 zł, MER- 247
- DOM – Wizna, idealny na działalność, pow. 280 m2/1,58 ha, 550.000 zł, MER- 225
- DOM – Srebrówko Wiżnica, na agroturystykę, pow. 280 m2/3.000 m2, 295.000 zł, MER-230
- DOM LETNISKOWY – Bronowo, wysoki standard, pow. 85m2/ 1,13 ha, 320.000 zł, MER – 253
- SIEDLIŚKO – Kossaki (Jedwabne), dom murowany, urokliwy teren z lasem, pow. 3,23 ha, 160.000 zł, MER-255
- SIEDLIŚKO – Krzewo Nowe, dom i duże budynki gospodarcze murowane, pow. 1,23 ha, 163.000 zł, MER- 241akawałku na rekreację, 250.000 zł, MER-231
- DZIAŁKA INWESTYCYJNA – Marianowo, przy trasie E – 61, powierzchnia do uzgodnienia, 60 zł/m2, MER – 263
- DZIAŁKA – ul. Zdrojowa, z linią brzegową rzeki Narew, pow. 1535 m2, 155.000 zł, MER-262
- LOKALE BIUROWE – wynajem, centrum, kamienica z windą, wysoki standard, różne powierzchnie lokali, 25 zł/m2, MER – 148

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071) 385-20-18
 (fak. 3202-o)

Zatrudnimy doświadczonych kierowców w transporcie międzynarodowym na trasach zachód – wschód, (kat. C + E), 0-504-298-090
 (fak. 264-00-i)

Zatrudnię magistra farmacji po stażu, (086) 218-17-79
 (fak. 694-00-i)

Przyjmę do pracy w stolarni, 0-603-688-769
 (fak. 698-00-i)

Zatrudnię operatora na koparkę z doświadczeniem, 14 zł/ godz. netto, Łomża, 0-509-077-998, 0-500276-300
 (fak. 787-00-i)

Zatrudnię mężczyznę do młyna, 0-504-074-956
 (fak. 895-00-i)

„ROLMASZ” w Łomży, ul. Piłsudskiego 113, zatrudni mechanika ciągników rolniczych i sprzedawcę części zamiennych, (086) 218-54-80
 (fak. 894-00-i)

Zatrudnię operatora koparko-ładowarki, 0-604-173-082
 (fak. 889-00-i)

Zatrudnię kierowcę na ciągnik siodłowy z naczepą- kraj, tel. 0-691-727-301
 (fak. 916-i)

Zatrudnię mechanika pojazdów ciężarowych, 0-602-103-187
 (fak. 932-o-i)

Zatrudnię steromotorzystę, 0-601-392-688
 (fak.)

Zatrudnię fryzjera, 0-502-474-123
 (fak.)

Przyjmę uczniów w zawodzie fryzjer, 0-502-474-123
 (fak.)

Od zaraz, 0-604-879-134
 (fak. 944-i)

ROLNICTWO

Siewnik zbożowy 2,5 m, talerzówkę, (086) 219-17-29, 0-886-951-974
 (fak. 906)

Sprzedam słomę, 0-504-219-124
 (fak. 917-o)

C-360 (1980r), duża kabina, okolice Jedwabnego, 0-605-36-76-65
 (fak. 920-i)

RÓŻNE

Dekoracja sal balonami i materiałem (wykonujemy balony wybuchowe), 0-510-403-613
 (fak. 931-o-i)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38
 (fak. 3303-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01
 (fak. 497-o-i)

Naprawa lodówek, pralek, (086) 219-03-33
 (fak. 814-o-i)

Klimatyzacja – chłodnictwo, sprzedaż, montaż, serwis, 0-509-287-900
 (fak. 882-o-i)

SPRZEDAM

Sprzedam funkcjonującą 20 lat hurtownię przemysłową, 0-507-045-037
 (fak. 942-i)

Kurki odchowane, Ratowo-Piotrowo 9, (086) 217-62-96, 0-502-176-421
 (fak. 793-o-i)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Barbara Adamiak, mgr filologii angielskiej i polskiej, Łomża, ul. Wyzwolenia 50, tel. 0-697-707-097
 (fak. 914-o-i)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66
 (fak. 39-o-i)

Belgia, Niemcy, Holandia (wtorek, sobota, poniedziałek), (085) 6635-624, 0-602-697-881
 (fak. 219-o-i)

Hannover, Bremen, Bielefeld, 0-603-534-666, (086) 216-93-98
 (fak. 756-o-i)

Bussem (086) 218-30-88, 0-608-576-544
 (fak. 772-o-i)

SOBOTA: Niemcy, Holandia. DVD, klima, (086) 215-76-25, 0-608-778-708
 (fak. 783-o-i)

Wyjazdy Niemcy, Holandia, 0-604-458-244
 (fak. 903-i)

USŁUGI

Tynki, murarstwo, szpachlowanie, tynio, 0-518-353-173
 (fak. 935-i)

REMONTY- glazura, terakota i inne, 0-513-231-024
 (fak. 937)

Układanie kostki brukowej, 0-609-838-693
 (fak. 361-o)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-141-137
 (fak. 644-00-i)

Blacharsko – dekarstwo, 0-692-104-316
 (fak. 658-00-i)

Remonty A-Z, szpachlowanie, malowanie, sztukateria, płyty K-G, glazura, terakota, panele, 0-517-042-491
 (fak. 738-00-i)

Czyszczenie dywanów, tapicerek, 0-600-896-436
 (fak. 764-o-i)

Tanio i solidnie tynki gipsowe, 0-517-020-792
 (fak. 782-o-i)

Szpachlowanie, malowanie, cyklinowanie, terakota, (086) 216-62-88, 0-608-014-410
 (fak. 803-o-i)

Podłogi – układanie, cyklinowanie bezpyłowo, 0-506-19-19-47
 (fak. 820-o-i)

Usługi remontowo-budowlane, docieplanie budynków, murowanie budynków i klinkieru, 0-500-188-725
 (fak. 831-o-i)

Mycie i bielenie pomieszczeń gospodarczych- obory, chlewnie itp., 0-515-097-448, 0-508-619-191, (029) 761-75-32 wieczorem
 (fak. 836-o)

Mini koparka + wywrotka: – wykopy, – plantowanie, – porządkowanie, – przyłącza, – ogródki, 0-696-287-060
 (fak. 907-o-i)

Podłogi: – układanie, – cyklinowanie, – renowacje, – solidnie, 0-695-141-226
 (fak. 872-o-i)

„Jakub” – docieplenia budynków, 0-509-849-319
 fak. 926-o-i

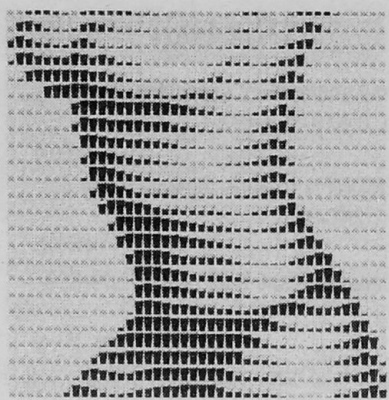
ZWIERZĘTA

Sprzedam szczenięcia – owczarek niemiecki, 0-605-54-54-56
 (fak. 939)

Sprzedam spanielkę i pekińczyki, (086) 279-15-99
 (fak. 868-i)

Sprzedam szczenięcia owczarek niemiecki, 0-605-54-54-56
 (fak. 880-i)

Yorki 2-miesięczne, konie rasy Mały Koń – różny wiek, 0-510-403-613
 (fak. 930-o-i)



Pytanie intymne

Niektórzy koledzy mają już żony i rodziny. Gdy spotykamy się w męskim gronie, głośno mi zazdroszczą, bo podobno w modzie jest być singlem. We wszystkim jestem niezdecydowany, także jeśli chodzi o małżeństwo. Nie mam porównania, więc proszę o odpowiedź, czy lepszy jest seks single, czy małżeństwo?

Robert

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Moda modą, choć czasami jest to wygodne tłumaczenie braku stałego partnera obok siebie. Wówczas teoretycznie można się kochać z każdym lub z kim się chce. Teoretycznie, bo może wkrótce sam się przekonasz, że singel nie ma łatwego życia. Musi się dużo napracować i namęczyć, żeby do czegoś konkretnego doszło. Nie jest łatwo znaleźć odpowiednią dziewczynę, z którą zechciałbyś potem zjeść śniadanie i miałbyś z nią o czym przy śniadaniu rozmawiać. A poza tym, skacząc jak motylek z przysłowiowego kwiatu na kwiatek, będziesz musiał dopasowywać się do ciągle nowych oczekiwań. Kładąc się w małżeńskie łóżko nie myślisz o tym, bo wiesz co, sprawi radość twojej żonie. Znać swoje ciało i rozumieć reakcje. Wtedy skupiacie się tylko na doskonaleniu sztuki kochania, bo seksu też trzeba się uczyć.

Lekarz domowy

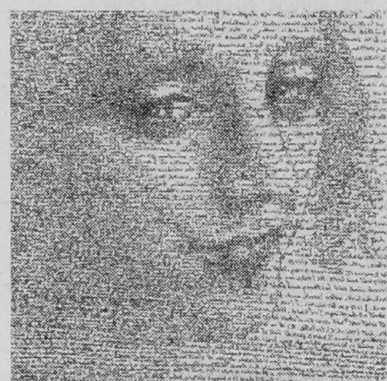
Moje koleżanki ciągle się odchudzają. Ja jestem bardzo chuda i chcę przytyć. Jak to zrobić?

Aśka

Najpierw trzeba skontaktować się z lekarzem i wykonać badania.

Pod paragrafem

Moja komórka jakoś automatycznie łączyła się z Internetem. Zaniosiłam ją do naprawy, a teraz otrzymałam bardzo wysokie rachunek za połączenia.



Poznajmy się

Sympatyczna brunetka, panna (lat 26), wesoła i optymistycznie nastawiona do świata i ludzi. Kocham dom, lubię gotować, pracuję zawodowo i zawsze znajduję czas na moje hobby, muzykę i taniec. Chciałabym poznać odpowiedzialnego, samotnego, miłego Pana w podobnym wieku.

Różyczka

Jestem kawalerem (38 lat), szczupłym, średniego wzrostu, szatynem, bez nałogów. Pracuję zawodowo. Poznam miłą dziewczynę. Interesuje mnie sta-

łe wyniki będą oznaczały, że chudość nie jest objawem żadnej choroby. Aby przytyć, trzeba jeść 6 wysokokalorycznych posiłków dziennie. Można sobie pozwolić na większe ilości ryżu i pieczywa, chudego mięsa wieprzowego i drobiu, twarogu i jaj. Bardzo

zdrowe są tłuste ryby (łosoś, śledzie). Między posiłkami można zjadać owoce, które pobudzają apetyt i pić soki owocowe. Nie trzeba też stronić od bogatej w magnez czekolady. Przy takiej diecie już po tygodniu waga skoczy w górę.

nia. Czy mogę go reklamować?

Mira

To zależy, czy bezpośrednią przyczyną kłopotów była wada aparatu telefonicznego. Jeśli tak, z serwisu naprawy trzeba wziąć ekspertyzę techniczną potwierdzającą, że wada apa-

ratu wpływała na wysokość rachunku. Z takim dowodem należy zgłosić się u sprzedawcy i domagać nie tylko pokrycia kosztów naprawy, ale też refundacji zawyżonego rachunku. Jeśli sprzedawca nie zaproponuje ugody i odmówi uznania roszczeń, pozostaje droga sądowa.

ły związek. Mój telefon, 504 - 865 - 246.

Sylwek

Studentka z duszą trampa, za przyjaźni się z chłopakiem o podobnych pasjach. Może wspólnie zaplanujemy niezwykłą wakacyjną wyprawę?

Studentka

Jestem kawalerem (40 lat), mieszkam i pracuję w Łomży. Poznam sympatyczną pannę lub wdowę. Cel matrymonialny. Napisz, proszę, zadzwoń lub przyslij sms, tel. 662 486 395.

Samotny

Wdowa na emeryturze, pozna wdowca emeryta.

Blondynka

Sympatyczna, średniego wzrostu emerytka, pozna miłego Pana, bez nałogów do lat 65. Napisz. Może tę słiczną wiosnę przywitamy już razem?

Basia

Mieszkaniec Łomży (68/165), bez nałogów i zobowiązań finansowych z własnym M. Poznam miłą Panią w odpowiednim wieku, także bez nałogów. Napisz, numer telefonu mile widziany.

Łomżyniak

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



REKLAMA

BIURO SERWIS

lCom

ZESTAWY NA KOMUNIE

SPRZEDAŻ ORAZ SERWIS

ELZAB, POSNET SHARP, ...

KOMPUTERY KSEROKOPIARKI KASY FISKALNE

Najtańsza jednostka już od 799 PLN

18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1C, T. 0-86 216-40-66, serwis@biuroserwis.lomza.pl



Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu z założycielką Czesławą Matejkowską i kierownikiem Teresą Pardo (od lewej): Jolanta Ulatowska, Stanisława Królik, Janina Szejman, Stanisława Żebrowska i Kazimiera Wyszyńska

Śpiewne życie

Stanisława Królik zawsze marzyła o śpiewaniu w zespole ludowym. Dostała skrzydeł, gdy w 1948 roku w gazetach pojawiły się ogłoszenia o naborze do Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Ale rodzice byli niewzruszeni! Nie pomogły łzy, ani nawet argumenty kierownika szkoły pana Marczuka. Nie zgodzili się! Śpiewała więc w... w domu, polu, zagrodzie oraz chórze kościelnym. Janina Szejman, która też śpiewała w kościelnym chórze, zazdrościła kobietom z niedalekiego Kadziła, gdzie przed wojną Adam Chętnik, twórca skansenu w Nowogrodzie, założył zespół śpiewaczy. I oto do pracy w Nowogrodzie przyjechała z Łomży Czesława Matejkowska. Miała poprowadzić świetlicę. Barak z dziurawym dachem, „kozą” i sceną! Któregoś dnia „światlicowa”, której mąż Jan grał na harmonii i pianinie, postanowiła: będzie „prawdziwy” zespół! Zaczęli się spotykać „na odwiesz”...

W pierwszą rocznicę śmierci Adama Chętnika, Zespół chciał wystawić inscenizację jego widowiska pt. „Na tratwach”. Czesława Matejkowska musiała mieć na to zezwolenie z Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łomży! Dokument, wydany 19 kwietnia 1968 roku, jako znak czasu przechowuje do dzisiaj.

Dwanaście lat występowała z Zespołem Teresa Pardo, rodowita Kurpianka z Łomży, która była jego kierownikiem artystycznym i do dzisiaj współpracuje. „Kobiety z Nowogrodu” wyśpiewały wiele nagród, w tym 3 razy zwycię-

stwo w prestiżowym Ogólnopolskim Festiwalu kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. Prezentowały inscenizacje dawnych obzędów (rajby i wesele kurpiowskie, kischenie kapusty, święte wieczory) m.in. w Teatrze „Komedia” w Warszawie.

Niedziela, 27 kwietnia 2008. Czterdzieści lat Zespołu Śpiewaczego w Nowogrodzie! Wicewojewoda podlaski Wojciech Dzierżkowski wręcza śpiewającym seniorkom prestiżową Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznawaną przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. W poniedziałek (28 kwietnia) odebrały w Ostrołęce „Kurpika”, nagrodę prezesa Związku Kurpiów.

– Chce mi się płakać z żalu nad pięknymi latami z Zespołem, które minęły i płakać z radości, że Zespół trwa! – mówi wzruszona Czesława Matejkowska.

Patronat KONTAKTÓW

Bohater historii Hieronima

Jakub Nagrodzki, uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, wygrał V edycję konkursu „Mistrz Ortografii Szkół Podstawowych Łomży”, organizowany przez szkołę Podstawową nr 10 pod patronatem prezydenta Jerzego Brzezińskiego. Drugie miejsce zajęła Dominika Gacka ze Szkoły Podstawowej nr 5, a trzecie Paulina Barwiskowska ze Szkoły Podstawowej nr 10.

Do konkursu stanęły trzyosobowe ekipy najlepszych polonistów ze wszystkich szkół podsta-

Białystok:

„Trzy razy łóżko”, Teatr Dramatyczny im. A. Wegierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 – 741 – 57 – 40), czwartek, 1 maja, godz. 20.00, piątek, 2 maja, godz. 20.30.

Sztuka Jana Jakuba Należytego w reżyserii Piotra Dąbrowskiego opowiada o perypetiach pary małżeńskiej, rozgrywających się w pościelowych dekoracjach. Małżeńska komedia, łącząca lekkość stylu i żartu z pytaniami w tonie serio.

Łomża

„Muzyczna Majówka”, Park Miejski im. Wagów, sobota, 3 maja, godz. 16.00 (w przypadku niepogody koncert odbędzie się o godz. 16.30 w sali koncertowej ŁOK, ul. Nowa 2).

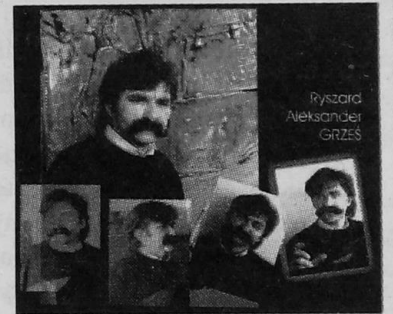
Pod batutą wybitnego dyrygenta Jerzego Salwarowskiego Łomżyńska Orkiestra Kameralna towarzyszyć będzie solistom Hannie Samson (sopran) i Jakubowi Oczkowskiemu (tenor), którzy zaśpiewają znane arie i duety operetkowe. Wystąpią też zespoły z Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych.

„Wtedy grały wszystkie dzwony”, Stary Rynek, sobota, 3 maja, godz. 12.00.

Widowisko słowno – muzyczne z okazji Święta Konstytucji 3 Maja w wykonaniu uczniów Publicznego Gimnazjum nr 2.

„Historia Wojska Polskiego w malarstwie”, Galeria N w Klubie Garnizonowym (al. Legionów 133), wtorek, 6 maja, godz. 18.00.

Wernisaż batalisty Ryszarda Aleksandra Grzesia (1950 – 2007), laureata VIII Biennale Twórczości Plastycznej Wojska Polskiego „ARS 2006” (na zdjęciu).



Supraśl



„Kłatwa”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 085 – 710 – 88 – 45), sobota 10, niedziela 11 maja, godz. 18.00.

Przedstawienie według sztuki Stanisława Wyspiańskiego, w reżyserii Piotra Tomaszuka, ze scenografią Ewy Farkasovej (na zdjęciu), opowiada o świecie pogrążonym w grzechu, który tak wrósł w codzienność, że nie jest odczuwany jako wykroczenie przeciwko Bogu. W roli Pustelnika Rafał Gąsowski.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: nie otrzymaliśmy repertuaru.

Kino „Relaks” w Grajewie: 1 – 4 maja (czwartek – niedziela) – Nie kłam kochanie, godz. 17.00, 19.15.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 2 – 5 maja (piątek – poniedziałek) – Step Up 2, godz. 17.00.

Wypadło dziecko

Policjanci z Wysokiego Mazowieckiego otrzymali wiadomość, że do szpitala w ciężkim stanie przywieziony został półtoraroczny chłopczyk z Kulesz Kościelnych. Dzieckiem opiekowała się matka (lat 39). Nie zauważyła, kiedy synek poszedł do sąsiedniego pokoju, wdrapał się na parapet i... wypadł przez okno na znajdujące się 2 metry niżej schody.

Nie zdążył się zabić

„Na parapecie jedenastego piętra siedzi młody człowiek!”, odebrał telefon dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Natychmiast do Osiedla Piasta ruszyły służby ratunkowe. Policjanci weszli na ostatnią kondygnację budynku. Zastali desperata w oknie. Bardzo przygnębiony zagroził, że zaraz skoczy. Ale nawiązali z nim rozmowę. Zwierzył się, że ma „poważne problemy osobiste”. W pewnym momencie jednemu z policjantów udało się chwycić mężczyznę i ściągnąć z parapetu. Czekający lekarze pogotowia zabrali niedoszłego samobójcę na badania do szpitala psychiatrycznego.

■ Kierowca lublina (lat 56) na drodze Radziłów – Czerwonki (pow. grajewski) zjechał na lewą stronę, wpadł do rowu, kilkakrotnie „dachował” i na boku zatrzymał się na łące. Wielka siła wyrzuciła go przez przednią szybę. Ma złamany kręgosłup.

■ Z ogólnym obrażeniem i podejrzeniem wstrząsu mózgu trafił do szpitala nieletni rowerzysta po wypadku w Grajewie. Na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Wilczewo wjechał wprost pod bmw.

■ Mieszkaniec Grajewa padł ofiarą internetowego oszustwa. By nie kupować kota w worku, chciał przed kupnem obejrzeć oferowany na portalu ciągnik rolniczy. Uzgodnił z właścicielem, że zapłaci za transport do Grajewa. Na wskazane konto wpłacił 1100 złotych i na tym się skończyło.



■ Pracownica sklepu przy ul. Piłsudskiego w Grajewie powiadomi-

ła policję o nietypowej kradzieży: młody mężczyzna przywłaszczył sobie... jeden but wartości 68 złotych. Złodziejem okazał się mieszkaniak Żeber (gm. Wąsosz, pow. grajewski). But został odzyskany, a złodziej ukarany mandatem 200 złotych.

■ W biały dzień do idącej ulicą w Osiedlu Centrum podbiegł młody mężczyzna i wykorzystując jej podeszły wiek, wyrwał torebkę z 670 złotymi i dowodem osobistym. W pościg ruszył policjant i zatrzymał bandytę (lat 18), którym okazał się mieszkaniec Danówka (gm. Grajewo).

■ Alkoholowym rekordzistą ubiegłego tygodnia

■ Rana szarpana nóg, wybity ząb i złamany łokieć. Tak zakończyła się dla osiemnastolatka jazda motocyklem honda na ul. Wschodniej w Bronowie (gm. Wizna, pow. łomżyński). Prawdopodobnie z powodu nadmiernej prędkości uderzył w bok traktora. Nie miał prawa jazdy, a motocykl tablic rejestracyjnych.

■ Rower wartości 350 złotych skradziony został z mieszkania przy ul. Wojska Polskiego w Łomży.

■ Portfel z dokumentami i pieniędzmi zginął z torebki w klasie Zespołu Szkół Technicznych w Łomży. Straty 180 złotych.

■ Nieznany wandal uszkodził szybę i lakier volvo, zaparkowanego na ul. Sienkiewicza w Łomży. Straty 1000 złotych. Natomiast z fiata pandy, zaparkowanego na ul. Polowej zginęło cb radio wartości 430 złotych.

■ 2 kratki ze studzienki kanalizacyjnej zginęły na ul. Małachowskiego i Śniadeckiego w Łomży. Straty 1600 złotych

■ Nieznany zwyrodnialec przywiązał psa w pobliżu schroniska dla bezdomnych zwierząt przy ul. Wojska Polskiego w Łomży. Zwierzę zdechło w strasznych męczarniach.

■ W biały dzień nad Narwią przy ul. Rybaki pobity i okradziony został z telefonu komórkowego przez 4 mężczyzn mieszkancie Łomży,

■ Kierowca volkswagena zatankował olej napędowy na stacji paliw przy ul. Piłsudskiego w Łomży i odjechał bez zapłaty. Straty 260 złotych.

■ Kuchenki elektryczne i blaty skradzione zostały z naczepy tira z Bośni i Hercegowiny, zaparkowanego przy stacji paliw w Gosiach Małych (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski). Straty nie zostały jeszcze oszacowane.

■ Telefon komórkowy ukradł nieznany złodziej ze spodni w szatni gimnazjum w Zambrowie. Straty 350 złotych.

30 włamań do samochodów w Łomży

Ostatnia antena?

Mają 17 i 20 lat oraz tatuaże. Obaj edukację skończyli na podstawówce i przyjaźnią się na dobre i na złe. Pieniądze na papierosy i alkohol postanowili „zarobić” włamaniami do samochodów. Kradli od lutego 2007 roku. Właśnie zostali „namierzeni”. Policjanci udowodnili im 30 włamań. Dla jednego samochodowe „skoki” skończyły się na kradzieży anteny.

Kradli razem i w pojedynkę w dzień i w nocy w różnych częściach Łomży. Mercedesy, volkswageny, fiaty, ople, polonezy, audi, pe-

geot. Zbijali szybę, wylamywali zamki. Kradli radioodtwarzacze, cb radia, anteny oraz wszystko, co nadawało się do wzięcia: płyty cd, portfele z dokumentami i pieniędzmi, karty bankomatowe, telefon komórkowy. Łupy sprzedawali na targowicy za 30, 40, 80 złotych. Dzieliли się sprawiedliwie, po połowie. Pieniądze wydawali przede wszystkim na alkohol i papierosy.

Przyznali się do zarzutów i obaj wyrazili chęć dobrowolnego poddania się karze (bez rozprawy sądowej). Ostatnia antena może więc nie być ostatnia.

na drogach Podlaskiego okazał się traktorzysta, zatrzymany w Małym Płocku (pow. kolneński) – 4 promile! „Daleko” w tyle zostawił innych przyłapanych traktorzystów: w Budach Stawiskich (gm. Stawiski, pow. kolneński) – 2,9 prom. oraz w Wilczewie (gm. Stawiski) – 2,5 prom.

■ Radio i 2 butle gazowe skradzione zostały z budynku gospodarczego przy drodze Poryte – Stawiski (pow. kolneński). Straty około 725 złotych.

■ Spawarka zginęła spod wiaty na podwórku w Budach Kozłowie (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Straty około 350 złotych.

■ Elektronarzędzia ukradł włamywacz z budowanego domu w Elżbiecinie (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Straty 4340 złotych.

Światowe wystawy sztuki nowoczesnej w Łomży!

Jest rok 1900. Łomża pod rządami rosyjskich gubernatorów przeżywa pozytywistyczny rozkwit. To jedna z dwóch, po jagiełłońskim, najpomyślniejszych epok w dziejach miasta. Pasjonaci pracy u podstaw i emancypantki, Polacy i Żydzi, zakładają instytucje gospodarcze, oświatowe, kulturalne... Ale z głębi carskiego imperium dochodzą groźne wieści o pogromach i prześladowaniach Żydów. Rozpoczyna się wielka ich emigracja za ocean, do Nowego Jorku, nowej Ziemi Obiecanej. Z Cesarstwa Rosyjskiego emigruje 2 mln Żydów. Wśród nich Abraham i Anna Newmanowie z Łom-



Leon Tarasewicz (z lewej) i Krzysztof Czyżewski

Nic nie wyrasta na piasku

ży. Pięć lat później, w 1905 roku, w Nowym Jorku urodził im się syn Barnett, dziś zaliczany do najwybitniejszych amerykańskich malarzy abstrakcjonistów.

– O tym, że Barnett Newman ma łomżyńskie korzenie, dowiedziałem się pięć lat temu od nieżyjącego już dyrektora Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi Ryszarda Stanisławskiego. Poczuję się zobowiązany „podać” Łomży tę postać. Miastu się to należy za jego wyjątkowość. Nic nie wyrasta na piasku. Musi być żyzne podłoże, dlatego Łomża stała się podłożem talentu wielkiego artysty. Emigranci na przełomie wieków i współcześni tworzą w Nowym Jorku swoje nowe Łomże. Barnett Newman dorastał w takiej „małej Łomży” – mówi wybitny malarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Leon Tarasewicz, mieszkający w Waliliach koło Białegostoku, który zdobył światowe uznanie.

„Ofiarowywanie” Łomży Barnett Newmana rozpoczęło się w poniedziałek, 21 kwietnia. W mieście na cały tydzień zjawili się studenci z Pracowni Malarstwa prof. Leona Tarasewicza. Poznawali życie i twórczość Barnetta Newmana w Nowym Jorku oraz Łomżę. Wśród tych, którzy pomagali im zrozumieć minioną wielokulturowość miasta, był Krzysztof Czyżewski, twórca Fundacji i Ośrodka „Pogranicze” w Sejnach, który prowadzi

pionierskie badania nad przenikaniem się w przeszłości kultur narodów, zamieszkujących Polskę wschodnią. Stworzony przez Czyżewskiego Ośrodek „Pogranicze” wiele lat pracował nad odtworzeniem „całościowej opowieści” o Sejnach, w którym żyli obok siebie Polacy, Żydzi, Litwini, Białorusini. Powstała w formie spektaklu teatralnego w wykonaniu dzieci sejneń-

skich szkół pt. „Kroniki Sejneńskie”, wystawiana była niedawno w Nowym Jorku. Zdaniem Krzysztofa Czyżewskiego, taka „całościowa opowieść” należy się także Łomży.

Leon Tarasewicz, artysta z Walili, jest przekonany, że o tym, czy artysta narodzi się, czy nie, decyduje rozwój intelektu, wiedza i wrażliwość na „energie” miejsc takich, jak Łomża. W Łomży znalazł partnerów

w kolegach z czasów nauki w Liceum Plastycznym w Supraślu, malarzy Romana Borawskiego i Przemysław Karwowskiego z Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych oraz Teatru Lalki i Aktora. Dlatego „realnie marzy” o organizowaniu w Łomży światowych wystaw sztuki nowoczesnej i stworzeniu muzeum Barnetta Newmana!

MARIA KACZYŃSKA

Patronat KONTAKTÓW Połączyła ich „Łomża”

Pierwszy raz zatańczyliśmy pokazówkę 1 maja 1978 roku na muszli przy Zjeździe. Zrobiliśmy furorę – wspomina Bogdan Zaremba, jeden z pierwszych tancerzy Zespołu Pieśni i Tańca Łomża.

W sobotę (26 kwietnia) sala koncertowa Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej przy ul. Nowej w Łomży pękała w szwach. Publiczność wiele godzin oklaskiwała kilka generacji tancerzy na wielkim galowym koncercie z okazji 30 lat Zespołu Pieśni i Tańca Łomża.

– Chodziłem do III klasy Technikum Budowlanego, gdy zjawiał się w szkole Kazimierz Pawczyński. Z mojej klasy zgłosiło się 4 chłopaków. Byli też chłopcy z Drzewnej i „Mechaniaka”. Dziewczeta przeważnie z Liceum na Bernatowicza. Zebrał nas około 50. W ferie zimowe pojechaliśmy do Międzyzdrojów. Tam powstał pierwszy reper-



Mazura tańczą najstarsi członkowie Zespołu

tuar. Była to suita kurpiowska – wspomina Bogdan Zaremba.

Tańczył do matury. Miał dwa lata przerwy na wojsko. Potem tańczył jeszcze parę lat, dopóki się nie ożenił. Repertuar rozrastał się, oprócz tańców ludowych, pojawiały się narodowe. Byli łomżyńskim „towarem eksportowym”. Często wyjeżdżali na koncerty poza Łomżę i do „demo-ludów”.

– To było piękne i zostało we mnie na zawsze. W nas wszystkich. Czujemy się rodziną. Wracamy na każdy jubileusz. Z kondycją coraz trudniej, ale zatańczyć mazura jeszcze dajemy radę – uśmiecha się Bogdan Zaremba. (MK)



Anna Polakowczyk, studentka UW z Augustowa

Dobre maniery

Czym podjąć gości?

Urodziny, imieniny, przyjęcia, prywatki. Okazji do świętowania jest bez liku. Każda odpowiedzialna gospodyni zastanawia się wówczas, co podać? Na to pytanie nie odpowiem. Podpowiem natomiast, czego podawać nie należy:

1. Nie podawaj potraw z buraków – łatwo się ubrudzić.
2. Nie podawaj dań z dużą ilością cebuli i czosnku – goście będą skrzępowani własnym oddechem.
3. Unikaj deserów z borówkami – brudzą zęby.

4. Unikaj potraw ciężkostrawnych – tłustych wędlin, serów, smażonego mięsa, bo nie każdemu służy.

5. Nie podawaj dań, zawierających produkty wzdymające: groch, fasola, kapusta.

Niektóre z powyższych wskazówek możesz ominąć, jeśli przyjęcie odbywa się w dobrze Ci znanym gronie i wiesz co komu szkodzi, a co nie. Zapraszając nieznaną ludzi, staraj się powyższych wskazań dokładnie przestrzegać.

SALNOWIEC

Przysmak podlaski



Zupa fasolowa

Składniki:

- 40 dag fasoli
- 25 dag kaszy
- 10 dag słoniny
- 30 dag mięsa wieprzowego
- 1 cebula
- sól i pieprz

Do 2,5 litra wrzątku wkładamy mięso i gotujemy, aż będzie miękkie. Następnie wyjmujemy mięso, a do wywaru wrzucamy fasolę. Po 10 minutach gotowania, do fasoli dosypujemy kaszę i go-

tujemy kolejne 20 minut. Ugotowaną fasolę i kaszę przyprawiamy solą i pieprzem i odstawiamy z ognia. W międzyczasie kroimy słoninę w kostkę i smażymy na patelni. Gdy się usmaży, dorzucamy do niej posiekaną na drobno cebulę i dalej smażymy, aż cebula się zarumieni. Tak przygotowaną słoninę i cebulę wrzucamy do zupy. Następnie dodajemy pokrojone mięso, wszystko dokładnie mieszamy i zupa gotowa.

Horoskop na maj

♈ Baran (21 marca – 20 kwietnia). Dobre dni na większe wydatki, jeszcze lepsze w uczuciach! Rozwiąże się dawno oraz mocno związany supełek i reszta potoczy się miło i gładko. Do tego dobra wiadomość w sprawach urzędowych. Motto dla Ciebie: „Życie bez radości to lampa bez oliwy”, Walter Scott.

♉ Byk (21 kwietnia – 21 maja). Znowu odłożysz na wysoką półkę decyzję o ważnym zakupie i znowu zaczną się nieprzyjemne dni w rodzinie. Więcej odwagi potrzeba Ci również w sprawie osobistej. Motto dla Ciebie: „Kto nie spodziewa się niespodziewanego, ten go nie odkryje”, Heraklit z Efezu.

♊ Bliźnięta (22 maja – 21 czerwca). Przypadkowe spotkanie, spore zamieszanie, niespodziewany wydatek. Jednak wszystko wskazuje na to, że skutki okażą się bardzo miłe! Motto dla Ciebie: „Jaka to oszczędność czasu zakochać się od pierwszego wejrzenia”, Jan Kochanowski

♋ Rak (22 czerwca – 22 lipca). Twoja uczciwość i wrażliwość zostaną wystawione na próbę. Musisz wykazać więcej samodzielności, niż dotychczas. Wciąż brakuje Ci odwagi, co mogą wykorzystać inni. Motto dla Ciebie: „Los nie sprzyja beczynnym”, Sofokles.

♌ Lew (23 lipca – 22 sierpnia). Zbyt ufnieść we własne możliwości może skończyć się rozczarowaniem i utratą czegoś, na czym szczególnie Ci zależy. Zejdź na ziemię i oceń sytuację realnie! Motto dla Ciebie: „Od wielkości do śmieszności tylko jeden krok”, Napoleon Bonaparte.

♍ Panna (23 sierpnia – 22 września). Ktoś bardzo Cię zawiedzie, co oznaczać może zbędny wydatek lub straconą szansę w uczuciach. Konieczna rozważa w dobieraniu towarzystwa i odpowiedź komu naprawdę możesz ufać. Motto dla Ciebie: „Mieć wielu przyjaciół, to nie mieć żadnego”, Arystoteles.

♎ Waga (23 września – 22 października). Towarzyszyć Ci może tzw. huśtawka nastrojów z powodu sytuacji w pracy i w rodzinie. Jednak pewna pomyslna wiadomość wszystko „wyrówna”. Motto dla Ciebie: „Szczerliwy kto może być kompozytorem i wykonawcą zarazem”, Fryderyk Chopin.

♏ Skorpion (23 października – 21 listopada). Ważne sprawy ruszą wreszcie do przodu i nareszcie odechniesz. Będzie w tym czyjaś zasługa, o czym w ogóle możesz się nie dowiedzieć. Motto dla Ciebie: „Ojciec jest skarbem, brat oparciem, a przyjaciel jednym i drugim”, Benjamin Franklin.

♐ Strzelec (22 listopada – 21 grudnia). Przeciąganie struny może doprowadzić do jej zerwania, czyli rozpadu związku, na którym bardzo Ci zależy. Nadchodzi dobry czas na decyzję, z którą bardzo długo zwlekasz. Motto dla Ciebie: „Chory jest ten, kto unika miłości”, Hipokrates.

♑ Kozirożec (22 grudnia – 20 stycznia). Nie wszystko da się pogodzić tak, jak to właśnie sobie wyobrażasz. Zrezygnuj z podróży. Nie poddawaj się emocjom, lecz rozważ, która teraz szczególnie będzie potrzebna. Motto dla Ciebie: „Każdy dzień jest nowym dniem”, Ernest Hemingway.

♒ Wodnik (21 stycznia – 19 lutego). Konflikt w pracy rozgrzeje atmosferę, którą przyjdzie Ci w pewien sposób gasić. Jednak nie komentuj niczego publicznie, bo może obrócić się przeciwko Tobie. Motto dla Ciebie: „Mówić nie myśląc, to jak strzelać nie celując”, Miguel de Cervantes.

♓ Ryby (20 lutego – 20 marca). Dawne sprawy uczuciowe mogą znowu stać się aktualne. W pracy możliwe komplikacje z powodu czyjejś nieodpowiedzialności. Jednak dasz radę i wyjdiesz na prostą! Motto dla Ciebie: „Gdy nie ma gdzie się zwrócić, trzeba iść naprzód”, Marco Polo.

WERONIKA KORNELI

– Wczoraj omal nie zabiłem teściowej – opowiada zdenerwowany kolega koledze.

– Co się stało?

– Zawsze zwraca się do mnie „Ty pijaku”, a tu przynosi butelkę i mówi „Wypij za moje zdrowie”!

– Moja żona jest tak zazdrosna, że muszę odwracać głowę, gdy mijamy jakąś laskę na ulicy.

– To jeszcze nic! Moja po wyjściu z porodówki uderzyła mnie w twarz przy lekarzach za to, że nasza córka jest podobna do mojej sekretarki!

Powiedz człowiekowi, że gwiazd jest 12356789012876, uwierzy. Napisz „Świeżo malowane”, nie uwierzy, aż sprawdzi i się wybrudzi!

– Dlaczego Zbigniew Ziobro wściekł się, gdy ujawniono, że gdy był ministrem, mieszkał z narzeczoną dziennikarką?

– Bo Jarek mu takiej partyjnej zdrady nie wybaczy!

– W świetle przedstawionych dowodów grozi oskarżonemu 5 lat pozbawienia wolności. Czy oskarżony chce coś dodać? – pyta sędzia.

– Raczej... odjąć, Wysoki Sądzie!

– Mamusi! Jak to jest z tymi dziećmi? Tata powiedział, że gdyby go nie było na świecie, to i mnie też by nie było.

– Byłabyś, córeczko, byłabyś. Tataś lubi się czasem pochwalić!

– Co teraz porabiasz? – pyta kolega kolegę z technikum.

– Latam.

– Na samolotach?

– Nie... Za robotą latam. A ty?

– Ja pływam.

– Na statkach, w marynarce?

– Nie, pływam w długach, w dresie.

Karetka wiezie chorego, ten zrywa się nagle i woła:

– To nie jest droga do szpitala!

Gdzie wy mnie wieziecie!?

– Do zakładu pogrzebowego.

– Ale ja jeszcze nie umarłem!

– A czy myśmy już dojechali?

Policjant zatrzymał kierowcę, który wydał mu się pijany.

– Proszę dmuchać – polecił, wręczając alkomat.

Kierowca dmuchnął, alkomat wykazał „zero”.

– Chyba nie działa – z niedowierzaniem odczytał policjant i dmuchnął sam. Alkomat wykazał 1,8 promila.

– O, jednak działa! – ucieszył się policjant.

Pewnego razu chłopak zapytał dziewczynę: – Wyjdiesz za mnie? Ona odpowiedziała: – Nie.

I odtąd chłopak żył długo i szczęśliwie...

– Słuchaj, jakiego faceta miałam wczoraj! Przeleciał mnie, jak żaden dotąd! – zwierza się koleżanka.

– O, a kto to był, jeśli nie tajemnica...

– No, właśnie tego nie mogę powiedzieć nikomu, tym bardziej jego żonie!

Dwaj przyjaciele piją w restauracji wódkę. W pewnej chwili jeden mówi:

– Jesteś świetnym kumplem, ale muszę ci powiedzieć, że nie podobają mi się, gdy codziennie po pracy zastaję cię w łóżku z moją żoną.

– Widzisz, to kwestia gustu. Jednemu się podoba to, innemu tamto...

– Twoja matka jest zdrowa jak koń, niedługo wyjdzie ze szpitala i zamieszka z nami – mówi zięć po powrocie z odwiedzin.

– Nie rozumiem. Wczoraj lekarz powiedział mi, że mama jest umierająca.

– Nie wiem, co ci powiedział, ale mnie radził przygotować się na najgorsze!

„Kontakty” ogłosiły konkurs z następującym pytaniem dla panów: „Sie-

dzisz w eleganckiej restauracji z bardzo piękną kobietą. Masz pilną potrzebę wyjścia do toalety. Jak najkulturalniej jej o tym powiesz?”. Wygrała odpowiedź: „Bardzo panią przepraszam, ale muszę wyjść na chwilę, by pomóc przyjacielowi, z którym zapoznam panią nieco później”.

Wchodzi chłopak do żeńskiego akademika:

– A ty do kogo, młody człowieku – pyta portierka.

– A kogo by pani poleciła?

– Cześć tato, wróciłem!

Ojciec, siedzący przed komputerem, nie odrywając wzroku od monitora, pyta:

– A gdzie ty był?

– W wojsku, tato...

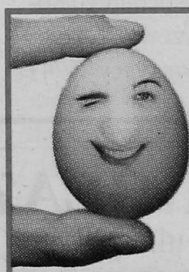
Spięcia

Podlaskie ma jedno z najlepszych dróg w kraju! Taką ocenę zawiera raport Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Według drogowców, 62 proc. tras jest w dobrym stanie, a natychmiastowego remontu wymaga tylko 13 proc. Raport oparty został o analizę 3 z... 10 dróg krajowych w regionie. Stanu pozostałych 7, autorzy raportu nie brali w ocenie pod uwagę. Aż ręka świeżbi, aby uderzyć w stołek!

Podlaskie Kuratorium Oświaty nie wie, ilu maturzystów w ilu szkołach jest w naszym województwie. Zadanie domowe dla Kuratorium: jaka jest różnica między otwartym umysłem, a dziurą w głowie.

Winę w ponad trzech czwartych spraw rozwodowych z powodu zdrady potrafią udowodnić przed sądami swym niewiernym mężom kobiety w Podlaskiem. Miłość bywa ślepa. Sąsiedzi nigdy!

Po awanturach o lokalizację lotniska regionalnego i ostrym ataku opinii publicznej na władze wojewódzkie, że doprowadzą do tego, iż lotnisko nigdy nie powstanie, w gremiach decyzyjnych zdaje się zwyciężać wykładnia: gdyby Bóg chciał, by ludzie latali, dałby każdemu bilet lotniczy.



Mysł tygodnia

Każdy bohater staje się w końcu nudziarzem

Ilustrowana księga przysłów



prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie



I znowu Łukasz Obrycki! Tak, jak w pierwszych pięciu kolejkach i tym razem najlepszym typerem tygodnia okazał się Łukasz Obrycki ze Stawisk. Świetny wynik w tym tygodniu! Kolejny dobry wynik uzyskał Jan Żebrowski z Łomży, zeszłotygodniowy zwycięzca. Coraz ciekawiej rysuje się rywalizacja, zwłaszcza że padają zaskakujące rezultaty.

Dzisiaj typujemy mecze, które odbędą się 7 – 11 maja. Na kupony czekamy do wtorku, 6 maja!

Wyniki meczów VII kolejki, najlepsi 10 Ligi po siedmiu kolejkach oraz szczegółowy regulamin na www.kontakty-tygodnik.com.pl.

Najlepsi w VII kolejce

1. Łukasz Obrycki (ŁKS Łomża) – 65 pkt
2. Jan Żebrowski (ŁKS Łomża) – 45 pkt

3. Krzysztof Szostkowski (Orzeł Kolno) – 45 pkt

Włącz się!

Jeszcze nie grasz? Włącz się! Przystąpić można w każdej chwili!

Po prostu wytypuj wyniki, wytnij kupon i przyslij go do nas. Czekają wspaniałe nagrody!

Na kuponie zaznacz: liczbą „1” – zwycięstwo gospodarzy, liczbą „2” – zwycięstwo gości, literą „X” – remis. Powodzenia!

Nie możesz trafić? Wyślij więcej kuponów!

Przypominamy, że można wysłać dowolną ilość kuponów! W klasyfikacji Ligi Kontakty uwzględnimy ten, który zdobędzie najwięcej punktów. Im więcej kombinacji, tym większa szansa na zwycięstwo!

Liga KONTAKTY

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Telefon..... e-mail.....

Jestem kibicem drużyny.....

IX kolejka (7 – 11 maja):

1. Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (I)
2. Ruch Chorzów – Jagiellonia Białystok (I)
3. ŁKS Łomża – Podbeskidzie Bielsko – Biała (II)
4. Piast Gliwice – ŁKS Łomża (II)
5. Nadnarwianka Pułtusk – Freskovita Wyższe Mazowieckie (III)
6. Concordia Piotrków Trybunalski – Wigry Suwałki (III)
7. Warmia Grajewo – Sokół Aleksandrów Łódzki (III)
8. Orzeł Kolno – OKS 1945 Olsztyn (III)
9. Olimpia Zambrów – Tur Bielsk Podlaski (IV)
10. Wissa Szczuczyn – Cresovia Siemiatycze (IV)



Drużyna Kuczyna (Elwira Łuniewska, Karolina Sylwestrzuk, Kinga Miszczuk, Łukasz Truchan, Sebastian Lubowicki, Daniel Adamczuk) z opiekunką Marzeną Śliwowską i dyrektorką Hanną Konopką

Zielony Dzień Ziemi

Kuczyn. Dyktando o tematyce przyrodniczej, test ekologiczny, konkursy piosenki, tańca oraz rysunkowy „Przyroda twój przyjaciel” wypełniły program I Powiatowego Turnieju Ekologicznego zorganizowanego przez Szkołę Podstawową w Kuczynie (gm. Klukowo) z okazji Dnia Ziemi.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna gospodarzy, drugie reprezentacja Szkoły Podstawowej z Radziszewa Starego (gm. Ciechanowiec), a trzecie z Rosochatego Kościelnego (gm. Czyżew). Turniejowi kibicowali wszyscy (74)

uczniowie SP w Kuczynie. Po emocjonujących rozgrywkach był czas na ognisko z kielbaskami.

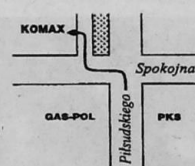
Czyżew. „Nie myśl wciąż o własnej skórze! Pomyśl także o naturze!” „Dzisiaj Dzień Ziemi świętujemy! Życie w czystym środowisku promujemy!” skandowali na ulicach Czyżewa najmłodsi uczniowie Szkoły Podstawowej. Kolorowy i wesoły przemarsz (w asyście policyjnego radiowozu) poprzedziły obchody Dnia Ziemi w Gminnym Ośrodku Kultury. Uczniowie klas starszych pod opieką nauczycieli, sprzątali Czyżew.

REKLAMA

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dołowni mleka

POKRYCIA DACHOWE

- dachówki ceramiczne i cementowe
- blachodachówki od 24,39 brutto
- blachy trapezowe od 17,25 brutto
- orynnowania metalowe i plastikowe
- akcesoria na dach
- montaż więźb dachowych
- usługi dekarские

(pomiar, wycena. Transport - GRATIS)

KAMIEŃ OZDOBNY

KAMIEŃ NATURALNY

- elewacyjny i ogrodowy: piaskowiec, wapień, granit, marmur, kwarcyt, andezyt, gnejs
- kostka granitowa, kostka z piaskowca

(katalog na: www.phudomus.e-biznes.org)

KAMIEŃ SZTUCZNY

- elewacyjny - 18 wzorów

Sprzedaż za gotówkę i na raty! PHU DOMUS Łomża, ul. Piłsudskiego 88 (biurowiec PKS), tel. (086) 212 52 10; kom. 501 624 019

Srebro na Gimnazjady

Uczennice Publicznego Gimnazjum nr 8 w Łomży, Ren Bigran, Monika Narolewska i Weronika Łuba, wywalczyły srebrny medal na zakończonej w sobotę Ogólnopolskiej Gimnazjady w tenisie stołowym w Limanowej. Opiekunką tenisistek jest Alina Żelazna. W finale dziewczęta z Łomży przegrały z drużyną Gimnazjum w Nadarzynie. III miejsce zajęła drużyna z Gimnazjum nr 19 w Krakowie.

Porażka Freskovity

Lider grupy pierwszej III ligi Freskovita Wysokie Mazowieckie przegrała w sobotę (26 kwietnia) u siebie mecz na szczycie z zajmującym drugą pozycję Dolcanem Ząbki 1:3. Gospodarze, którzy są pewnym kandydatem do awansu (nadal mają 3 punkty przewagi nad Dolcanem), zaskoczyli fatalnym stylem gry.

Orzeł wygrał!

Orzeł Kolno pokonał na wyjeździe 1:0 drugi najsłabszy zespół w grupie pierwszej Stal Głowno. To pierwsze zwycięstwo Orła w III lidze. Otrzymał również 3 punkty walkowerem z wycofaną z rozrywek Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie.

Kryzys w Warmii

Warmia Grajewo wygrała ostatnią kolejkę na wyjeździe z zespołem Świtu Nowy Dwór Mazowiecki 1:0. Dzięki temu „wilczki” umocniły się w środkowej części tabeli grupy pierwszej III ligi. W Klubie zaostriża się jednak kryzys. Po odejściu Zarządu Jana Kowalskiego, nowego nie ma, gdyż nikt... nie chce być prezesem. Nie pomogła mediacja burmistrza Grajewa. Wyjściem jest wniosek o ustanowienie w Klubie kuratora sądowego. Ma nim zostać... Jan Kowalski!



Start do Pekinu

Na rozegranych w sobotę (26 kwietnia) w Zgorzelcu międzynarodowych zawodach, otwierających sezon lekkoatletyczny (uczestniczyły ekipy Polski, Niemiec i Litwy), bieg na 1000 m kobiet wygrała Anna Rostkowska (na zdjęciu) z klubu Athletics Jakać Młoda (gm. Śniadowo), uzyskując doskonały czas 2:38,72. Druga była Sylwia Ej-dys (zwycięzczyni Pucharu Europy w biegu na 1500 m w Monachium) z wynikiem 2:39,56, a trze-

cia Irina Krakowiak (uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Sydney i Atenach) z czasem 2:42,51. „Jesteśmy bardzo zadowoleni z przygotowań do sezonu. Dobra forma Ani daje nadzieję na uzyskanie kwalifikacji na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Termin uzyskiwania kwalifikacji rozpoczyna się 1 maja, a kończy mistrzostwami Polski 4-6 lipca w Szczecinie”, powiedział trener i mąż biegaczki Piotr Rostkowski. (MK)

ŁKS przegrał z Arką Gdynia 0:4 i... zebrał gratulacje!

Pogrom we mgle

Przed meczem (26 kwietnia) trener ŁKS Czesław Jakolcewicz miał nadzieję, iż na fali dwóch ostatnich zwycięstw uda się zdobyć punkty na wyżej notowanym rywalu. Ale plany pokrzyżowała... gęsta mgła, która w drugiej połowie meczu zawisła nad stadionem w Gdyni! Pod jej osłoną rozegrał się prawdziwy dramat. W ostatnich 6 minutach Arka strzeliła Łomży aż 3 gole! To jednak pokonany, a nie zwycięzca zebrał gratulacje!

„Nie zasłużyliśmy na tak wysoką porażkę, rozegraliśmy naprawdę dobry mecz. Przez mgłę nie widziałem, jak w końcówce traciliśmy bramki. Moim zdaniem, nie powinno się grać w takich warunkach. Z ławki nie mogłem dostrzec, kto biega po drugiej stronie boiska. Ale trudno, nie chcę się usprawiedliwiać. Dla ŁKS zbliżają się teraz dwa kluczowe mecze, grać będziemy z zespołami z dołu tabeli. Dzisiejsze spotkanie pokazało, że chłopcy potrafią grać w piłkę”, powiedział po meczu trener Czesław Jakolcewicz.



Bramkarz ŁKS Paweł Pronoj (z prawej) i napastnik Arki

Trener Arki Robert Jończyk (podobnie jak Czesław Jakolcewicz, prowadzi drużynę 2 tygodnie) przyznał, że Łomża grała bardzo dobrze.

W środę, 30 kwietnia, ŁKS gra w Łomży z walczącą o utrzymanie w II lidze Wartą Poznań. Początek o godz. 16.00. (MK)

„Czwartki” bez Łomży

W czwartek, 24 kwietnia, na stadionie szkolnym w Piątnicy rozpoczęła się wiosenna runda XII edycji „Czwartków Lekkoatletycznych”, organizowanych przez Podlaskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży.

W zawodach wzięły udział głównie szkoły podstawowe z Miastkowa, Kupisk, Grądów Woniecka, Piątnicy. Niestety, z Łomży startowały ekipy tylko dwóch szkół. Organizatorzy i sędziowie są zaniepokojeni. Według nich, świadczy to o upad-

ku sportu w łomżyńskich szkołach podstawowych, które skąpią na sportowe godziny pozalekcyjne. Pesymiści prognozują, że jeśli „Czwartki” nie wrócą na stadion w Łomży, XII edycja będzie ostatnią.

Józef Babel z Urzędu Miejskiego uważa, że wiele zależy od zaangażowania dyrektorów szkół, którzy mogą przeznaczać na sport tzw. godziny dyrektorskie oraz nauczycieli wychowania fizycznego. „Niestety, teraz patrzy się przede wszystkim na pieniądze”, ubolewa Józef Babel. (MK)

Tenis dla pań

AZS PWSIP Łomża organizuje w sobotę, 3 i w niedzielę, 4 maja, Turniej Tenisa Stołowego kobiet. W hali sportowej w Piątnicy czteroosobowe ekipy klubowe w sobotę od 16.00 do 19.00 rozegrają eliminacje, a w niedzielę od 10.00 do 14.00 finały. Dla zawodniczek i opiekunów bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie. Na zwycięzców czekają nagrody.

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Wacław Tarnacki (tel. 606 87 24 82). (MK)

I RADZYMIN

www.mtdevelopment.eu

022 579 17 17